№ 187. Kraków, 17 Sierpnia — Wtorek. Rok 1880.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. [illegible]

Prenumerata wynosi: [illegible]

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszá się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują: W Krakowie: Administracya „CZASU" [illegible] ... prenumeratę przyjmują: We Lwowie Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. 11 przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 83); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Kraków 16 sierpnia.

W ważnej sprawie reformy sądownictwa w sprawach drobiazgowych cywilnych i karnych, tudzież sądownictwa co do przekroczeń policyjnych, jednem słowem w sprawie zaprowadzenia t. z. sądów pokoju, wniósł poseł Józef Tyszkowski memoryał do Koła posłów polskich w Radzie państwa, już w końcu ostatniej sesyi. Z powodu odroczenia Rady państwa rzecz stała się mniej pilną, a brak miejsca nie pozwalał nam dotychczas umieścić tego pisma, które od chwili wniesienia go do Koła mamy w rękach. Korzystamy więc teraz z chwili wakacyj parlamentarnych i ważny ten memoryał, a dobrze opracowany, na tem miejscu zamieszczamy:

Kosztowność i niedokładność sądownictwa stanowi jedną z najsłabszych stron urządzeń prawnych państwa austryackiego. Słusznie też od samego początku ery konstytucyjnej nie schodzi z porządku dziennego prac ustawodawczych w Austryi reforma sądownictwa. Byłoby niesłusznością zapoznawać wartość tego, co już na tem polu przez ustawodawstwo konstytucyjne dokonanem zostało; lecz najistotniejsze reformy w dziedzinie sądownictwa należą jeszcze do przyszłości. W komisyach Rady państwa pokutują już więcej niż od lat dziesięciu projekta nowych kodeksów cywilnego i karnego, jak dotąd bez rezultatu; i doryweze pod naciskiem konieczności wydawane bywają pewne specyalne postanowienia, zmieniające tok wymiany procedury sądowej aż do jej podstaw zasadniczych, zarówno cywilnej jakoteż i karnej.

Rozdział sądownictwa od administracyi, tudzież zasadnicze uznanie przez ustawodawstwo państwowe niezawisłości sędziego przyczyniło się bez wątpienia nader skutecznie do podniesienia powagi stanu sędziowskiego. Na wszelkie uznanie zasługują także usiłowania własne sądownictwa naszego, ażeby na zewnątrz i wewnątrz podnosić godność stanu sędziowskiego, i utrzymać go na wysokości jego posłannictwa.

Niemniej przeto jest to prawdą, chociaż smutną, lecz nie dającą się zaprzeczyć, że w Austryi nie posiada dotychczasowe sądownictwo tego bezwarunkowego zaufania, jakie ono koniecznie powinno posiadać w należycie urządzonem państwie prawa.

Na utrzymanie służby sprawiedliwości wydaje rocznie skarb publiczny przeszło dwadzieścia milionów złr., najmniej drugie tyle pochłaniają niezależnie od każdej sprawy sądowej koszta prawne, tudzież stemple i taksy, a przytem wszystkiem ludność wcale niedwuznacznie użala się ciągle na brak precyzyi w sądowniczej służbie, gdy sądy nie są znów w stanie podołać mnogości wymagających załatwienia spraw, pomimo najgorliwszych wysileń z ich strony, by bez ubliżenia dokładności, w jak najkrótszej drodze każdą sprawę załatwić.

Gdy zaś opinia ludności poczytuje proces sądowy w sprawach cywilnych za pewnego rodzaju grę loteryjną, za hazard kosztowny, gdy weszło w zwyczaj, nader smutnemi doświadczeniami uzasadniony, stereotypowo powtarzać w ugodach prywatnych formułkę o wykluczeniu „zwykłej drogi prawa," jednem słowem, gdy bez obawy ściągnięcia na siebie oburzenia powszechnego twierdzić można publicznie, iż w Austryi sądownictwo nie daje rękojmi panowania prawa w stosunkach prywatnych, to czyż mogą wystarczyć ustawodawcze gwarancye powagi stanu sędziowskiego, tudzież wysilenia urzędników sądowych, ażeby otoczyć sądownictwo przynależną czcią i zaufaniem ogółu? Czyż dziwna, że w obec tych stosunków głos ogółu poczytuje sądownictwo w Austryi (bez winy osób przynależnych do stanu sędziowskiego, li tylko z powodu wadliwości ustaw sądowych) za jedną z głównych zapór prawidłowego rozwoju państwa pod względem społecznym i ekonomicznym?....

Przynajmniej u nas w Galicyi, głos światłych patryotów jednomyślnie zalicza nieprzystępną kosztowność i rozwlekłość wymiaru sprawiedliwości do rzędu klęsk społecznych w swoim rodzaju równie zgubną, jak lichwa, pijaństwo ludu i t. d.

Ze wszystkich niedostatków sądownictwa austryackiego najdotkliwiej dają się uczuwać zarówno ludności, jak niemniej także i władzom sądowym przepisy tyczące się załatwiania spraw drobniejszych.

Wprawdzie ustawą z d. 27 kwietnia 1873 zaprowadzone zostały znakomite ułatwienia w traktowaniu przez c. k. Sądy cywilnych spraw drobnostkowych. Pomimo pewnej, nadzwyczajnej doniosłości wady zasadniczej, jaką posiada ta ustawa, a o której poniżej będzie mowa, przyznać potrzeba, iż pod względem szybkości i stanowczości, z jaką na podstawie jej przepisów załatwiane być mogą mniejszej wagi sprawy cywilne, nie pozostawia ona nie do życzenia. We wszystkich kołach prawniczych powitano jej ogłoszenie, jako znakomity postęp ustawodawczy na polu sądownictwa, olbrzymie zaś cyfry załatwianych corocznie w tej drodze spraw okazują, jak dalece czuje także i ludność potrzebę uproszczonego, ustnego postępowania sądowego.

Co się zaś tyczy trybu załatwiania drobnostkowych spraw karnych, to dotychczas pozostały w Austryi nietknięte dawne biórokratyczne formy, o których wyraził się jeden z najznakomitszych niemieckich jurystów, iż mozolna pisanina, do jakiej one zmuszają sądownictwo, przypomina ów młyn, który, aby w ruchu utrzymać, na jego koła cała czereda czeladników i chłopców musi z wielkim trudem i ogromną stratą czasu znosić konewkami wodę z pobliskiego potoku. Wszelako pomimo największych wysileń, przy takim systemie, koła tylko bardzo powoli obracać się mogą ustając co chwila, kiedy przeciwnie mógłby młyn mleć wybornie, gdyby na jego koła nie noszono wody konewkami, lecz skierowano tylko ku niemu naturalny prąd wody z potoku.

Gdy we wszystkich państwach europejskich załatwianie spraw sądowych drobniejszej wagi „a takie sprawy stanowią około pięć szóstych ogólnej liczby spraw, przychodzących pod rozpoznanie władz sądowniczych", poruczone jest sędziom pokoju, lub innego rodzaju sądom obywatelskim, na zaufaniu publicznem opartym, tylko w Austryi jedynej należą dotychczas wszystkie te sprawy wyłącznie do sądów urzędniczych. Idąc za postępem czasu i austryackie ustawodawstwo przyjęło od niedawna instytucyę obywatelskich sądów przysięgłych dla spraw drukowych i pospolitych zbrodni, lecz tylko drobniejszej wagi sprawy mają rozstrzygać wyłącznie tylko urzędnicy sądowi! Ustawodawstwo austryackie nie dopuszcza dotąd do rozsądzania cywilnych sporów bagatelnych, tudzież wykroczeń i przestępstw drobnych sędziów, którzyby powoływani byli do sprawowania tego urzędu zaufaniem publicznem, t. j. w drodze wyborów swobodnych, przez ludność całą dokonanych! Owszem przeciwnie, gdy w całym świecie i po wszystkie czasy tak bywało, iż wolne ocenianie dowodów tudzież wydawanie wyroków na zasadzie osobistego przekonania sędziego może być atrybucyą tylko sędziów sprawujących ten urząd z zaufania, nie zaś urzędników, to austryackie ustawodawstwo, zaprowadzając skrócony tryb załatwiania cywilnych sporów drobnostkowych, wyposaża przeznaczonych do tego sędziów urzędniczych wszystkiemi atrybucyami sądów obywatelskich!

W myśl § 8-go ustawy z d. 27 kwietnia 1873 jest mianowicie każdy naczelnik sądu powiatowego *ex oficio* sędzią dla spraw drobnostkowych, zaś prezydenci trybunałów pierwszej instancyi mogą wedle własnego uznania wyznaczać do tych czynności i innych urzędników sądowych. I ci urzędnicy, bez obowiązku trzymania się ustawą określonych reguł dowodowych, na zasadzie czysto subjektywnego zestawienia i ocenienia całego materyału dowodowego i bez ograniczenia ich dowolności jakiemikolwiek przepisami ustawy, li tylko na zasadzie ich osobistych zapatrywań wydawać mają wyroki, przeciwko którym niema nawet apelacyi! Jedyny środek prawny, jaki dopuszcza ustawa przeciw dowolności sędziów wyrokujących w sprawach drobiazgowych, jest zażalenie, zdążające do unieważnienia wyroku z powodów więcej formalnych. Pokrzywdzonej stronie nie wolno dotykać w akcie zażalenia przedmiotowej istoty sporu, gdyż pod tym względem osobiste przekonanie wyrokującego urzędnika absolutnie żadnej nie ulega kontroli! [illegible] przepisów ustawy z r. 1873 o postępowaniu sądowem w sprawach drobnostkowych, [illegible] mała liczba tego rodzaju zażaleń. Na 909,318 pozwów drobiazgowych, które w r. 1877 rozstrzygnięte były przez c. k. sądy, zdarzyło się, iż wniesiono skargę o unieważnienie wyroku w 833 wypadkach; z owych 664 wypadkach odrzucono skargi [illegible]; uwzględniono je zaś tylko w 133 wypadkach.

Nie wiemy, jak się dzieje w innych prowincyach; lecz u nas w Galicyi, przy nader niskim stanie oświaty [illegible] mas ludowych, doprowadza w krótkim czasie tak nieograniczoną władzą uposażony „niezawisły" urzędnik sądowy [illegible]

Z dalszego toku niniejszej rozprawy przekonamy się, że [illegible] ze względów politycznych [illegible] z wyraźnem zastrzeżeniem tymczasowości tego środka [illegible] w jednej tylko Austryi [illegible] dnie ustawy z d. 27 kwietnia 1873 [illegible] patent na takt, sumienność i bezstronność.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Francya.

Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej dawał d. 9 b. m. w Cherbourgu, jak wiadomo, bankiet dla Rady gminnej oraz dla francuskich i angielskich oficerów, podczas którego [illegible] znaczenia politycznego. Wieczorem [illegible] przez kupców, na który Leon Gambetta miał dwie mowy. Pierwsza z nich jest następująca:

„Mości panowie i drodzy moi współrodacy! Mówię współobywatele, gdyż tu są tylko republikanie [illegible] four. Rzeczywiście miał racyę mówiąc, że obecność moja pomiędzy wami jest dowodem solidarności, jaka istnieć musi pomiędzy siłami zbrojnemi demokracyi. Jestem tu bez jakiegokolwiek charakteru urzędowego, pośród familii, aby się cieszyć z wami i obchodzić piękne to święto, jakie gromadzi wszystkich republikanów około szanownego przewodnika. Dla tego dziękuję wam. Nie od dzisiaj dopiero znam waszą ofiarność dla sprawy republikańskiej. Inni zajmują wyższe stanowisko, ale nikt nie posiada więcej gorliwości od was i nikt większej nie okazał odwagi jak wy, służąc sprawie daleko od wielkich miast. Możecie dla tego być dumni z zwycięstwa, lecz nie mielibyście racyi, gdybyście objawiali obawy o trwałość utworzonego przez was dzieła. Pozwólcie mi w końcu, abym republikańskiej prasie wyraził wdzięczność moją; mogę z uczuciem nie dumy lecz zadowolenia powiedzieć: ja może jestem tym, na którym się wolność prasy najwięcej ćwiczyła. Ponieważ mi się nadarza do tego sposobność, przeto winszuję sobie tego, będąc człowiekiem dyskusyi, wywołuję wszystkie dyskusye bez względu na to, jaki ich styl; gdybym miał dać opinię moją, powiedziałbym, że prasa, która od lat dziesięciu okazała się tak potężną w dobrem a tak słaba w złem, zasłużyła może na zupełną swobodę. Od lat dziesięciu przyzwyczajamy się do wolności. Ponieważ znajdujemy się w obec oceanu, przeto pozwolicie może na porównanie. Pierwszy raz, gdy człowiek odważył się na morze, było może serce jego lękliwie, lecz z czasem przyzwyczaił się do poruszania się bałwanów i zwyciężył potęgę przyrody. Tak będzie i z wolnością, w wykonywaniu jej nie będzie także brakować w początkach ziarna demagogii, któreby mogło zaniepokoić. Lecz można się do tego przyzwyczaić; powinniśmy to tylko mieć na oku, aby ster prowadzić silną ręką i naprzód sterować. Włączam w toast na rzecz wolności i prasy republikańskiej wszystkich znanych i nieznanych przyjaciół."

Toast ten zwielkim przyjęty został entuzyazmem, poczem trzy młode, w barwy narodowe przybrane panienki wręczyły Gambecie bukiet kwiatów. Jedna z nich miała do niego przemowę, która się kończyła słowy: „Niech żyje Rzeczpospolita!" Po kiku jeszcze innych mowach wzniósł deputowany La Vieille toast na cześć Gambetty, w którym oświadczył, że Cherbourg mimo wszystkie burze pozostanie spokojnym, dopóki Gambetta stać będzie u steru.

Po ucichnieniu się oklasków, jakie wywołały te słowa, zabrał Gambetta raz jeszcze głos i przemówił w te słowa:

„Mości Panowie! Wzruszony jestem słowy, jakie co tylko wypowiedziano, a mianowicie oznakami, jakie się wydarły z piersi waszych. P. La Vieille, kolega mój i przyjaciel, mówił mi o tem, aby mi złożyć hołd podziwienia. Pozwólcie mi zaprotestować przeciw tym słowom, które nie powinny być poświęcone żyjącemu jeszcze. Czego mi potrzeba,, nie w erze walk, bo te są ukończone, ale w erze trudności, które wam zapowiedziałem przed dwoma laty, oto waszego przywiązania i waszego zaufania. *(Oklaski.)* Owóż oświadczenie, które uważam za zbyteczne, lecz które stosunki zrobiły koniecznemi. Nie zapomniałem nigdy, czem jestem, zkąd wychodzę i dokąd dążę. Wyszedłem z najskromniejszych kół demokracyi i należałem do nich zupełnie. *(Przeciągłe oklaski.)* Jeżelim przed 10 laty przybył do Cherbourga, to tylko dla tego, aby świętej dopełnić powinności; staraliśmy się wtenczas połączyć siły wojenne ojczyzny do ostatniego wysilenia; szczęście wojenne oświadczyło się przeciw nam, a od lat dziesięciu nie wyszło z ust naszych żadne słowo, któreby można nazwać chełpliwem. Ludy powinny się zrobić własnymi swymi panami; nie powinny się nigdy udawać do osobistości jako błagające; przyjmują pomoc, lecz nie panowanie nad sobą. *(Brawo! wielki entuzyazm.)* Gdy nieszczęścia spotykają ludy, natenczas powinnością ich czekać w pokoju i mądrości pojednania się wszystkich tych, co są dobrej woli. Nie grozić nikomu, a w ten sposób ma się ręce i broń wolne na wewnątrz i na zewnątrz. Wielkie zadośćuczynienie może wypłynąć z prawa; my lub nasze dzieci mogą się spodziewać, gdy przyszłość nikomu nie jest wzbroniona. *(Przeciągłe oklaski.)*

W tym względzie odpowiem dwa słowa na krytykę, jaką przytoczono. Zaczepiono namiętny kult, jaki pewni mężowie stanu mają dla armii, która zawiera najczystszą krew Francyi. Zarzucają im, że myśli o postępie stanu, który strzeże ojczyzny przeciw każdemu niebezpieczeństwu, za wiele poświęcają czasu. Nie duch wojowniczy ożywia i dyktuje ten kult, lecz konieczność, aby podnieść znowu Francyę, która tak nisko była upadła, i zachować ją potężną. *(Brawo.)* Gdy biją nasze serca, natenczas nie biją dla smętnego ideału krwawych awantur, lecz biją, aby to, co pozostało z Fracyi, pozostało całem, i abyśmy liczyć mogli na przyszłość, dla dowiedzenia się, czy istnieje sprawiedliwość w rzeczy samej się opierająca, która ma swój czas i godzinę swoją. *(Przeciągłe oklaski).* W ten sposób nabywa się prawa do podniesienia się ponownego, nabywa się prawdziwych w dziejach palm; ostateczny wyrok o ludziach i rzeczach wypowiadają dzieje. Aż do tego czasu jesteśmy żyjącymi; mamy prawo do tego samego udziału w słońcu i ziemi, reszta przyjdzie sama. *(Brawo).* Mości panowie! Dziękuję wam! Proszę was, abyście powiedzieli waszym współobywatelom, w jakim duchu się zebraliśmy i w jakim duchu znowu się zbierzemy."

Rosya.

Chociaż los słynnego sprawcy podkopu i milionowej kradzieży w kasie rządowej chersońskiej, Jarkowskiego, (zwanego inżynierem Saszką), jest już, jak wiadomo, zdecydowanym, prasa rosyjska wszakże nieogłasza dotychczas, ani zapadłego w tej sprawie wyroku, ani nawet procesu, który ten wyrok poprzedzał. Wszystkie dzienniki donoszą, że i proces i wyrok mogą być ogłoszonemi dopiero po podaniu ich przez *Gońca Urzędowego*, który sam jeden ma prawo ogłaszać podobnego rodzaju sprawy z zapisków stenograficznych. Tymczasem tedy zadawalniają się dzienniki podawaniem kronikarskich, że tak powiemy, szczegółów z toku procesu i niektórych uwag nad osobami, do sprawy inżyniera Saszki zamieszanemi.

Z dziennika *S. Piet. Wied.* przytaczamy kilka podobnych zarysów, niepozbawionych, zdaniem naszem, pewnego interesu.

I tak: z liczby oskarżonych w tym procesie, niektórzy oświadczyli sądowi, że są terorystami inni zaś, nazwali siebie tylko przyjaciołmi ludu (*narodnikami*). Różnicę między temi dwiema frakcyami jeden z podsądnych, nazwiskiem Iwanów, w ten sposób wyjaśnia: Teroryści dążą wszelkimi środkami, *per fas et nefas*, do osiągnięcia zupełnej wolności politycznej, aby następnie z jej pomocą, lecz już drogą legalną ulepszyć byt materyalny ludu, według własnych swych pojęć. „Przyjaciele zaś ludu" mają na celu jedynie uzyskanie wolności osobistej i materyalnego dobrobytu dla tegoż ludu, którego stan ekonomiczny teraźniejszy, według ich zdania, jest nienormalnym. Są to tylko, że tak powiemy, propagandziści owych idei, których urzeczywistnienie i wcielenie do życia, zdaniem ich, ma przynieść powszechne szczęście i pomyślność. Zresztą wyznanie tegoż samego podsądnego Iwanowa dowodzą, że „przyjaciele ludu" i „teroryści" zostają z sobą w jak najlepszej zgodzie i mogą w każdym czasie liczyć na współdziałanie i pomoc wzajemną, w razach np. potrzeby ukrycia kogoś, lub dopomagania do osiągnięcia pewnych celów tej lub owej frakcyi itd. Oczywiście więc, że przy takich warunkach, różnica między jedną a drugą partyą redukuje się do zera. Na tej też zasadzie prokurator w akcie oskarżenia wszystkich bez różnicy, zamięszanych do tej sprawy, zalicza do jednej kategoryi terorystów.

Niektórzy z podsądnych byli już skompromitowani w innych procesach politycznych, jak np. w słynnej sprawie Mirskiego i t. d. Z toku owych spraw dawniejszych wypływał nie jeden dowód, że członkowie partyj oddzielnych usiłowali zawsze trzymać się na stronie względem kółek rewolucyjnych innego kierunku, a nawet i w aktach

---

Część literacko-artystyczna.

Katarzyna Radziejowska.

Powieść historyczna z XVI wieku.

Część druga.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Prymas nieustępował jeszcze z placu.

— Najjaśniejszy Panie — rzekł jaknajłagodniej — trochę mniej krewkości, a bylibyśmy sobie oszczędzili zdrady Glińskiego i utraty Smoleńska, była to sprawa wielce podobna do tej, boję się, żeby i ta takich samych owoców nie wydała, zwłaszcza, że...

— Księże Prymasie! — przerwał mu król z gniewem prawie — nie tykajcie tej materyi; nie ja tu, ale Polska zawiniła, nie umiejąc ani wytrwać, ani ze zwycięztwa korzystać; mój Boże! — mówił dalej ze łzami prawie — po zwycięztwie pod Orszą spodziewałem się Moskwę u nóg moich widzieć, zamiast tego dowiedziałem się, że rycerstwo wbrew rozkazom wodzów rozeszło się do domów. Utrata Smoleńska, to jeden głos więcej nawołujący do reformy, jeżeli nie mamy stać się łupem sąsiadów. Zaczynać potrzeba od silnych, słabsi się sami upokorzą.

Po tych słowach prymas pożegnał króla, widać jednak było, że wychodził niezadowolony.

Od tej rozmowy zaczęły obiegać wieści, które zaniepokoiły szlachtę o jej wolność i przywileje; skargom jej na króla podczas zjazdu lwowskiego, czyli tak nazwanej kokoszej wojny, właśnie te wieści dały początek.

Janusz powiadomiony o zamysłach króla, nie tylko gotował się do obrony, ale gdzie mógł robił królowi nieprzyjaciół, w czem mu prymas gorliwie dopomagał, to też jeszcze się proces nie rozpoczął, a król wśród własnych poddanych spotykał na każdym kroku niechęć i nieufność. Kmitowie, Herburtowie z Małopolski, Czarnkowscy i Górkowie z Wielkopolski, Radziwił z Litwy, a Ostrogski z Rusi oświadczyli królowi, że sprawę księcia Janusza uważają jako sprawę zagrożonej wolności, nabytej krwią i pracą ich ojców i takowej do ostatniego bronić będą.

Król na wszystkie takie oświadczenia odpowiadał jednakowo:

— Przysięgałem wymierzyć każdemu sprawiedliwość i przysięgi nie złamię. wielkim ani małym praw bezkarnie gwałcić nie pozwolę, a miałbym zostać malowanym królem, to wolę wynieść się z żoną i dzieckiem na Litwę, a Polacy niech sobie poszukają dogodniejszego pana. Dziwi mię, dodawał jeszcze król, że widzę takie ogólne zaniepokojenie, czyżby ci wszyscy co się tak sprawą księcia mazowieckiego interesują, poczuwać się mieli do winy względem mnie, państwa i prawa?

Słów ostatnich nie mówił na wiatr, wiedział on o wielkich kryminałach wielu panów, które tylko dla tego pod sądy nie przyszły, że chudy pachołek, będący ich ofiarą, nie ufał, aby z możnym przeciwnikiem otrzymał sprawiedliwość, wolał milczeć, lub zadowolnić się jakiemkolwiek wynagrodzeniem; wiedział także i to, że wielu już to całe królewszczyzny, już to znaczne ich części w prywatne majątki zamienili i spokojnie ich używali. Szczególnie takich przywłaszczonych części starostw było wiele. Polska dopiero za Jagiellonów zaczęła się zaludniać, nowe wsie i osady jak grzyby wyrastały nagle, starostwa liczące do niedawna dwa, trzy folwarki, miały ich teraz sześć a czasami i dziewięć, nowych osad nie wciągano w rejestr dóbr koronnych, posiadacz starostwa wyposażał niemi swoje dzieci, do skarbu wracały tylko te wsie, które w nadaniu starostwa były wyszczególnione, sąsiedzi jedynie wiedzieli na czyjej ziemi nowe osady powstały i do kogo z prawa należą. Swary sąsiedzkie zdradzały od czasu do czasu tajemnicę. Tym sposobem dochody królewskie i Rzeczypospolitej znacznie zostały obniżone, już żona króla Kazimierza Jagiellończyka w takim czasami znajdowała się niedostatku, że dla opędzenia potrzeb dziennych musiała suknie z siebie zastawiać, rzecz nie do uwierzenia prawie, a jednak prawdziwa.

Podskarbi Bonar sporządził jeżeli nie całkowity, to znaczny spis tych oderwanych ziem, i takowy królowi wręczył; Zygmunt postanowił zażądać zwrotu tych dóbr; sądził, że tym krokiem pozyska drobną szlachtę, dla reformy; ile utraconych ziem koronnych, to tyle utraconego chleba dla niej!

Łącznie ze sprawą księcia Janusza miano podnieść i sprawę starostw.

Ludzie żądni wrażeń niecierpliwie wyglądali zwołania sejmu, który według przypuszczeń miał być bardzo burzliwym, gdy w tem nadeszła wiadomość, że książe Janusz nagle umarł.

XIX.

Ostatni książę mazowiecki zmarł na tę samą chorobę i z tych samych powodów co i starszy brat jego. Niepomierne używanie trojniaku skróciło młody żywot. Wówczas był to najsilniejszy i najużywańszy napitek, tworzono go w następujący sposób: czystą okowitę nalewano na miód prasny, tę mięszaninę zlewano w skórzane miechy, oblepiane grubo ciastem i wstawiano w gorący piec razem z chlebem. Po trzykroć powtarzano tę operacyą, ztąd nazwa trojniaku. Podobny on był do dzisiejszego krupniku, używanego na Rusi, tylko ten pije się na gorąco, tamten na zimno.

Książę gotując się do walki z królem objeżdżał znaczniejsze mazowieckie domy, zapewniając sobie ich współdziałanie na każdy wypadek. Wszędzie przyjmowano go ulubionym napitkiem, a on już to z nałogu już to przez grzeczność żadnej nie omijał kolejki. Kilkanaście dni trwał objazd a jedna doba była podobną do drugiej. Przytem książę będąc wielkim siłaczem lubił popisywać się swoją siłą i zręcznością, u Gostomskiego podkomorzego ziemi wizkiej, naciągając łuk starożytny, tak się natężył, że omdlał i następny dzień musiał w łóżku przeleżeć. Możeby się na tem było skończyło, gdyby był dalszych objazdów zaniechał i do Warszawy powrócił, ale nie, jeszcze był w dwóch czy czterech domach wszędzie dokazując po swojemu. Uczuł też niebawem kłucie w boku, i skarżył się na spiekę w gardle; nakłoniono go przecie do odwrotu, w drodze co chwila gasił pragnienie winem, które mu podawano w małym kubeczku — ot tak na lekarstwo jak mówiono, czem gorączkę jeszcze zwiększano.

Przywieziono go na zamek tak osłabionego, że nie mógł o swojej mocy iść, potrzeba go było zanieść do sypialni. Uprzedzony lekarz czekał już na jego przybycie, zbadawszy puls, wziął się zaraz do puszczania krwi, którą wnet jedną i drugą czarkę napełniono. Gorączka i kłucie ustały, nastąpiło osłabienie które zdawało się zapowiadać bliski zgon. Młodość zwyciężyła, po dłuższym śnie uczuł się książę lepiej, powoli wracały apetyt i siły. Lekarz zalecał jak największą wstrzemięźliwość, chory nieprzyzwyczajony do panowania nad swojemi zachceniami, domagał się wnet tego, wnet owego, gdy mu czego odmówiono, unosił się gniewem, wymyślał i groził swoją niełaską. W obawie, aby ustawiczne rozjątrzenie, choroby nie powiększało, lekarz ustępował, cóż, kiedy w przyrządzeniu żądanej potrawy nikt mu dogodzić nie mógł. Książę często w takim stanie wspominał Kliczewską, która w czasie pobytu w domu księżnej matki rozmaite przysmaki przyrządzać mu umiała. Sprowadzono Kliczewską nie bez oporu z jej strony, aby dogodzić gustom pacyenta. Kliczewska trzymała się z początku przepisów lekarskich, po mału zaczęła działać na własną rękę, gdy mimo tego książę coraz był zdrowszym, a wszelką podaną przez nią potrawę czy napój bez miary chwalił, im powrót do pierwotnych sił przypisując, nie wahała się nawet wbrew lekarskim przepisom działać, utrzymując, że lekarze nic nie wiedzą, nie jedna baba na wsi mogła by ich zawstydzić, natura najlepiej wie, czego jej potrzeba, mówiła, jej się powinno dopomagać, ale jej nie gwałcić. Kliczewska była tak nieroztropna, że swoje zdania wobec lekarza objawiła czem względów jego pozyskać nie mogła. Trafiło się też właśnie, że Piotr mąż Knopfowej przybył do Warszawy z Krakowa dla zabrania żony. Kliczewska namówiła księcia, aby przyzwał Piotra i jego się zaradził: to człowiek w nauce ziół bardzo biegły, dowodziła, sam Miechowita z rad jego korzysta, wszyscy lekarze zaopatrują się od niego w zioła, on ich poucza na jakie choroby każde służy, jeżeli się już zasięgać musi rady, to zawsze lepiej od mistrza niż od ucznia.

Janusz zezwolił. Wtedy Kliczewska prosiła, aby go wprowadzić mogła potajemnie nie chcąc nadwornemu medykowi robić zanadto wielkiej przykrości.

Stało się według jej życzenia.

sprawy Jurkowskiego znajduje się list, skonfiskowany u jednego z podsądnych, w którym autor wypowiada skargi, że „narodnisy" i „teroryści" żywią wzajemną ku sobie zawiść, chociaż cele ich są prawie jedne i te same. Z tem wszystkiem sąd uznał wszystkich uczestników tej sprawy za terorystów.

Wykrycie działań tej partyi spowodowała okoliczność, o której warto tu wspomnieć kilku słowy.

W liczbie podsądnych znajduje się niejaki Zabramski, z powołania krawiec. Jako człowiek bez wyższego wykształcenia, nie miał on w kółku spiskowych żadnego wpływu, lecz postępował we wszystkiem jak narzędzie. Owóż raz naczelnicy stowarzyszenia dają mu zlecenie, aby się udał do komendy żandarmów i uzyskawszy tam obowiązki agenta tajnej policyi, starał się donosić rewolucyonistom o tajnych rozporządzeniach i zamiarach żandarmów. W początku podstęp się udał, lecz wkrótce skończyło się na tem, że Zabramski został odgadniony, a z tem jednak postanowiono skorzystać. Zarządzono więc tajny nadzór nad nim, skutkiem czego wykryto nie tylko mieszkania wielu rewolucyonistów, których on odwiedzał, lecz nawet ich czynności i zamiary. To wszystko stało się bez wiedzy Zabramskiego, tylko mu zadali kilka ciężkich, choć nie niebezpiecznych, ran sztyletem, a sam natomiast odebrał sobie życie. Dopiero ten bolesny dowód przekonał Zabramskiego, że koledzy mu nie wierzą i czyhają na jego życie, wskutek czego wyznał on całą swą winę policyjnym żandarmom, prosząc ich o obronę przeciw grożącym niebezpieczeństwom. Odtąd stał się on rzeczywistym agentem tajnym żandarmów i jego to wyznaniom i wskazówkom zawdzięczają oni wykrycie wszelkich tajemnic stowarzyszenia terorystów i ujęcie głównych spiskowców.

Zabramski sam nie figurował w sprawie, ani w charakterze współwinnego, ani też jako świadek, ponieważ na parę dni przed rozpoczęciem rozpraw nie wiadomo gdzie ukrył się, ale wyznania jego, spisane protokólarnie, były czytane w czasie rozpraw.

Najmniej winnym pomiędzy uczestnikami procesu Kunki przedstawia się niejaki Klimenko, [illegible] sku przez swą „cywilną żonę", żydówkę Lewenson, która w kółku terorystów bardzo ważną i czynną odgrywała rolę. To też prokurator nie uznał go [illegible]

[illegible] Popow, Iwanow, dwaj bracia Dikowscy i żydówka Lewensonowa, a jedynym z najbardziej obciążających ich czynów — był zamach na życie jenerał-gubernatora Czortkowa [illegible] kilku innych pomniejszych urzędników kijowskich. [illegible]

Następnie urządzały się zasadzki na życie jenerała przez braci Dzikowskich, lecz bezskutecznie. Nareszcie Popow postanowił [illegible] dynamitowa była wykryta, zanim jej użyć zdołano.

Cały szereg podobnych zbrodni zarzuca akt oskarżenia uczestnikom stowarzyszenia „terorystów", do którego też należał i Jurkowski (Saszka) przez to mianowicie, iż jako słynnego między rewolucyonistami inżyniera, wezwano go do Kijowa, aby urządził minę dynamitową pod mostem dla zgładzenia jen. Czortkowa. Jest to jednak tylko dodatkowy przeciw niemu zarzut, główną bowiem jego zbrodnią jest urządzenie podkopu w Chersowie i wykradzenie w tem mieście z kasy rządowej półtora miliona złr.

Jaki wyrok wydano na Jurkowskiego i kilkunastu członków koła terorystów, nie omieszkamy doniosłe, skoro tylko dzienniki rosyjskie treść tego wyroku ogłoszą.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 16 sierpnia.

Nieotrzymaliśmy dziś poczty wiedeńskiej, bo znów komunikacya na kolei żelaznej przerwana. Pod Lundenburgiem i Schönbrunn zerwane mosty.

— W sobotę przedstawiło w teatrze naszym Towarzystwo lwowskie operę Offenbacha *Piękną Helenę*; było to przedstawienie jedno z najgorszych i niestaranne. Nawet pani Skalska, która dobrze śpiewała, niemogła podnieść całości. Natomiast o wczorajszem przedstawieniu *Dzwonów z Corneville* możemy powtórzyć wszystkie pochwały, któremi za każdem przedstawieniem tej opery jej wykonawców obdarzali. Ostatni popis opery lwowskiej wypadł świetnie, mimowoli więc przypomina się zdanie: *Si finis bonus, laudabile totum*. P. Skalski śpiewał kuplet żegnający publiczność krakowską, która bardzo licznie w teatrze zgromadzona, odpowiedziała na niego uznaniem, przeciągłemi oklaskami, okazując w ten sposób sympatyę swoją Towarzystwu lwowskiemu. Po drugim akcie rzucono [illegible] wraz z pp. Skalską i Bocs [illegible] skowej p. Pałekemu wieniec ze stosownym napisem od członków opery lwowskiej. Serdeczna ta owacya istotnie należała się p. Pałekemu, albowiem jego też zasługą [illegible] miasta dni. [illegible] codziennie [illegible] zasługiwała na [illegible] publiczność żywy [illegible] pracowitego kierownika muzyki.

— W sobotę o godz. 11ej przed południem odbył się ślub [illegible] Podłodowskiego, właściciela dóbr, z panną Anną Rylską, córką ś. p. Andrzeja Rylskiego i Róży z Rylskich, właścicieli dóbr w Sanockiem.

— Jutro przedstawioną będzie komedya *Gwałtowny kapitan*, która na wielu scenach uzyskała so[illegible]

— Wczoraj mnóstwo osób zwiedzało Krzeszowice. Park, [illegible] pełne były publiczności [illegible] tej wycieczce.

— Przypominamy, że d. 18 sierpnia, t. j. we środę, [illegible] publiczności i oświetlona, [illegible] dnia urodzin N. Pana.

— Kolej Karola Ludwika czyni na przyjazd N. Pana [illegible] przygotowania. Na przestrzeni między Krakowem i Lwowem [illegible] N. Pana udekorowane będą wszystkie dworce, w których zatrzymują się pociągi pospieszne, nie licząc ozdobienia dwóch głównych dworców we Lwowie i w Krakowie. [illegible] dworce i budynki kolejowe, a pociąg dworski złożony będzie z dwóch lokomotyw i [illegible] wagonów. [illegible] N. Pan odbędzie podróż w wagonie cesarskim, przygotowanym przez kolej Karola Ludwika. [illegible] Wszystkie wielkie mosty na Wiśle, Dunajcu, Sanie itp. będą [illegible] Mościskach [illegible] piętrowy [illegible] Kessler [illegible] główna [illegible] kolei [illegible] urzędników [illegible] jenerał [illegible] p. S[illegible] najwięcej [illegible] i festonami [illegible] trybuny [illegible] miejscach, w których z powodu ćwiczeń wojskowych będą ładowane materyały wojenne, jak działa, konie itp., rozszerzyła kolej Karola Ludwika rampy.

— Do komitetu balu, który dany będzie we Lwowie d. 14 września na uczczenie odwiedzin Monarszych, wstąpili oprócz wymienionych już przez nas panów, także pp. Stanisław Homolacz, Alfred Milieski, Artur hr. Potocki i Joachim Roztworowski. Bal odbędzie się w salach kasyna mieszczańskiego. Przy tej sposobności prostujemy pomyłkę, która się wkradła do pierwszego doniesienia o składzie komitetu balowego. Wymieniony mylnie ks. Jerzy Czartoryski nie zasiada w tym komitecie.

— Onegdaj umarł w Glinnie-Nawaryi Henryk Łodzia Rogaliński, major wojsk polskich z r. 1830, ozdobiony złotym krzyżem zasługi.

— P. Henryk Jarecki, kompozytor „Mindowego", pracuje obecnie nad nową partycyą p. t. „Wanda". Tekst do tej opery napisał p. Bełza.

— Znany właściciel cyrku, Renz, usunął się już zupełnie od swojego przedsiębiorstwa, zdając je dwom swoim synom. Sam osiadł w Berlinie, zkąd jest rodem.

— W Paryżu umieszczono w tych dniach pamiątkową płytę na domu, w którym urodziła się pani Dudevant (Jerzy Sand).

— Wiktor Massé, znany kompozytor francuski, ukończył partyturę opery p. t. *Noc Kleopatry*.

— O potwornej zbrodni, wrzekomo w celach naukowych popełnionej, opowiadają dzienniki amerykańskie. O ile można dać wiarę tymże, przebieg zbrodni był następujący: Przed dwoma miesiącami małżonkowie Franciszek i Marya Ducthors w Halifaxie, w Stanach Zjednoczonych, spostrzegli nocną porą w pokoju sypialnym swej córki Alicyi niezwykłe światło, przyczem zdawało się im, że słyszą ciężkie stąpanie. Uważając to za złudzenie, usnęli znowu kiedy jednak dnia następnego rano weszli do pokoju, ku niemałemu zdziwieniu i przerażeniu swojemu córki swej w nim nie znaleźli. Nieład w pokoju i otwarte okna świadczyły wymownie o jej ucieczce. Zawiadomiona o tym wypadku policya mimo usilnych poszukiwań nie mogła nic wyśledzić w tej sprawie. Po kilku tygodniach małżonkowie Ducthors usłyszeli przy drzwiach skomlenie psa, który równocześnie znikł z ich córką. Nieszczęśliwi rodzice wpadli na myśl, aby za pomocą psa wytropić miejsce schronienia Alicyi. Pies też chętnie biegł naprzód i przebiegłszy znaczną część miasta, stanął wreszcie na końcu ulicy New-Havenstreet przed drzwiami, prowadzącemi do ogrodu. Od sąsiadów dowiedziano się, iż w domu znajdującym się w ogrodzie, mieszka uczony Francuz dr. Emérole. Przywołana przez rodziców policya odbyła w owem mieszkaniu rewizyę, lecz nie znalazła tego, czego szukała. Urzędnicy policyjni chcieli się już oddalić, kiedy pies wpadł do jednego z pokojów doktora, gdzie już policya odbyła rewizyę. W rzeczy samej znaleziono tam Alicyę spoczywającą bez duszy pod kloszem pompy powietrznej. Dr. Emérole stawał niedawno przed sądem przysięgłych, oskarżony o umyślne zabójstwo i uprowadzenie przemocą dziewczyny Oskarżony jest to już 70-letni starzec; pochodzi z Alzacyi. Skłonność do chemicznych i naukowych eksperymentów spowodowała go, że przybył do Ameryki, gdzie z jeszcze większym zapałem kontynuował swoje studya. Głównie zajmowała go kwestya, jak długo zdolna jest istota ludzka wytrzymać pod pompą powietrzną. Poznawszy 16-letnią Alicyę, postanowił na niej dokonać tego eksperymentu. Uprowadził ją też z pomocą robotników irlandzkich, których nieraz używał do archeologicznych wykopalisk. Przez 16 dni eksperymenta znakomicie mu się udawały, aż nareszcie jego badania naukowe skończyć się miały smutną katastrofą; 16go dnia bowiem powołany został do chorego, lecz w pospiechu zapomniał wpuścić powietrze do pompy powietrznej i Alicya już nie odzyskała życia. Oskarżony zaklinał się na wszystkie świętości, iż nie miał zamiaru dopełnić morderstwa, że po pewnym czasie chciał odesłać córkę rodzicom i dać jej znaczne wynagrodzenie. Żądał dalej sam, by sądy skazały go na śmierć. Dr Emérole skazany też został na śmierć i na zapłatę rodzicom zabitej 50 tysięcy dolarów.

— W d. 10 sierpnia 1883 r. otwartą będzie w Nowym Jorku wystawa międzynarodowa. Wystawa ta ma być bardzo świetną. Amerykanie pragną zaćmić Europę i już dziś robią możliwe przygotowania, by wspaniałem urządzeniem przeszła wszystkie dotychczasowe wystawy powszechne.

— Śledztwo przeciw mordercom pani Skobolew — pisze korespondent *Pol. Corr.* z Filipopola — prowadzi się tu z największą energią. Wiele osób podejrzanych o wspólnictwo z Uzatisem policya aresztowała i przesuchała. Dotychczas wszakże zdołano skonstatować tylko winę dwóch indywiduów. Najmłodszy brat Uzatisa podporucznik inżynieryi milicyi wypuszczony został na wolną stopę; w dniu spełnionej zbrodni znajdował się na granicy wschodniej Rumelii, nie mógł więc brać w niej udziału. Drugi atoli brat Uzatisa, także młodszy, zatrzymany został w więzieniu; zdaje się, że on był szczegółowo powiadomiony o ochydnym zamiarze swojego brata i że nawet nakłaniał tegoż do wykonania go. Aresztowano jeszcze jedno indywiduum, które podobno jest ciężko skompromitowane. Jest to młody Macedończyk nazwiskiem Barczyk, urządnik dyrekcyi skarbu w Filipopolu, który jak się zdaje przebrany za Czarnogórca brał czynny udział w mordowaniu ofiar. Dotychczas jeszcze nie znaleziono zrabowanych przez morderców 25000 rubli i kosztowności, a wspólnicy Uzatisa nic w tym kierunku nie chcą powiedzieć. Oprócz pomnika z marmuru, który municypalność Filipopola postanowiła wznieść dla pani Skobolew na miejscu zbrodni, intendantura szpitali, których wizytatorką była zamordowana, uchwaliła we wszystkich szpitalach umieścić jej plastyczne wizerunki.

— Z Ziemi świętej otrzymała *Kron. Rodz.* od bawiącego tamże X. Jukundyna Bielaka następujące nowiny w liście z dnia 30 czerwca: Opowiadają tutaj, że Izraelici, widząc krytyczne położenie finansowe Porty, przedstawili jej wniosek zakupienia na własność połowy działów ziemi pokoleń Gad, Ruben i Manasses. Ostatni z tych działów znajduje się za Jordanem. Żądać przytem mieli gubernatora ze swego narodu, pod zwierzchnictwem rządu tureckiego. — Obiega znowu tyle już razy powtarzana pogłoska, jakoby pewne konsorcyum północno amerykańskie miało rozpocząć budowę kolei żelaznej z Kantary w Egipcie, do Jaffy, Jerozolimy, a nawet rozciągnąć sieć kolejową aż do rzeki Eufratu. — Gubernator Damaszku, Midhat-basza, miał podobno zamiar zwiedzić Palestynę i zawitać do Jerozolimy; lecz zaledwie przybył do Tyberyady, zkąd OO. Franciszkanie zaprosili go byli do Nazaretu, nagle zmienił kierunek podróży i odjechał do Damaszku. — W Betleemie OO. Franciszkanie budują na miejscu starego nowy kościół pod wezwaniem św. Katarzyny. Po ukończeniu robót w Betleemie, co się może przeciągnąć do dwóch lat, zbudują podobnież w Jerozolimie kościół Zbawiciela.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Katarz. Pawłowską, za kradzież prześcieradeł w służbie; Jędrzeja Marca, za podejrzane posiadanie kawałka rury gazowej; Jędrzeja K łacza, za podejrzane posiadanie dwóch zamków; Waleryę Roterównę, za kradzież szala; Piotra Piaskiewicza, za kradzież parasola w piwiarni; Filipa Sokoła, za zranienie, i złośliwe uszkodzenie własności cudzej; Błażeja Olejaka, za kradzież blachy; Adama T. za oszustwo z powodu wyłudzenia składek na nieistniejące polskie towarzystwo „Pomocy" w Wiedniu.

Zwierzchność gminna w Krowodrzy przytrzymała Józefa Markiewicza i Bolesława Szarka za kradzież ziemniaków z pól tamtejszych.

W policyi złożono: parasolkę czarną jedwabną, pozostawioną onegdaj w jednokonce N. 78, którą złożył Grzegórz Tabański, woźnica tej dorożki.

Teatr Letni. We wtorek d. 17go sierpnia. Po raz pierwszy komedya w 3 aktach Eug. Labiche i Edwarda Martin, tłumaczył Ign. Kliszewski: *Gwałtowny kapitan*. — Początek o godz. wpół do ósmej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 centów w dnie powszednie 30 centów.

— Muzeum Techniczno przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codzień od 10ej do 6ej. Wstęp 20 c od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (w *Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Dnia 14go sierpnia pogoda z chmurami; termometr od 14·0 doszedł do 26·3 C. Dnia 15go sierpnia drobny i krótki deszcz o godz. 6ej rano, zresztą dzień pogodny z chmurami; termometr od 14·7 doszedł do 27·3 C. Barometr poszedł nieco w górę; d. 16go o godz. 6ej rano stan jego był 739·2 milim., termometru 15·8 C. Wiatr południowo zachodni.

— We wtorek d. 17 sierpnia. Ś. Anastazego bisk.

Wiadomości bibliograficzne.

Wyszedł z druku tom ósmy *Dzieł* Juliana Bartoszewicza, wydawanych nakładem syna, p. Kazimierza Bartoszewicza. Tom ten zawiera: *Studya historyczne i literackie* tom I. Kraków 1880 8° str. 404. Dzieło to pomieścić ma wszystkie większe artykuły ś. p. Juliana Bartoszewicza, tak porozrzucane po czasopismach, jak i częściowo drukowane, oraz pozostałe w rękopisie po śmierci autora. Wydawnictwo to zasługuje na szczere poparcie i dlatego za wyjściem każdego tomu zwracamy na niego uwagę. Mimo to, jak twierdzi wydawca w przedmowie do tego tomu, napotyka ono na dziwną obojętność. Dzięki tej obojętności wydawnictwo postępuje powoli i gdyby nie było wypływem czci synowskiej, z pewnością upadłoby zaraz po rozpoczęciu. Szczytem marzeń wydawcy jest taka wyprzedaż dzieł, któraby zwracała koszta druku i papieru, a tem samem pozwoliła dalej prowadzić wydawnictwo. Wymagania to nie wielkie, żeby nie dały się osiągnąć; niechaj tylko publiczność nasza da dowód, że czyta, że ją obchodzi nasza literatura poważna, a zwłaszcza historya własnego narodu, której ś. p. Bartoszewicz był sumiennym badaczem.

Z wycieczki po Galicyi.

Grodkowice. Majątek ten zdaleka uderza zabudowaniami murowanemi i dachami z dachówek na kilku folwarkach. Gospodarstwo postępowe w całem znaczeniu tego wyrazu. Słowo niestety problematyczne, gdyż amelioracyę, bez należytej rozwagi i kredki tyle już majątków zgubiły i zdyskredytowały postępowe gospodarstwo i są dla wielu postrachem.

Katastrofy stają się wszystkim wiadome, ale mało kto wie prócz najbliższych co mogą amelioracye, jak się opłacają, jak ten lub ów majątek przynosi dzisiaj 2 razy tyle co wprzódy i ma wartość 2 razy większą. Podobne wiadomości dokładne mogłyby większą oddać usługę niż traktaty agronomiczne, bo jak mówi przysłowie łacińskie: słowa poruszają a przykłady porywają. — W zwyczajnym porządku rzeczy amelioracye są połączone z pewnego rodzaju ofiarą składaną przez kilka lub kilkanaście lat na ołtarzu rodziny i ojczyzny. Zamiast zjadać cały swój dochód, właściciel chcący poprawić ziemię, oszczędza się, odprzęga cugi i liberye, a zakłada dreny, irrigacye, powiększa liczbę bydła, stawia murowane budynki, których mu ogień nie spali, sprowadza nawozy, lokomobile i t. d. Jednem słowem pracuje usilnie i umartwia się przez czas jakiś podobnie jak ten co zachowuje dyetę, by później cieszyć się dobrem zdrowiem i wskutek tej dyety staje się 2 lub 3 razy bogatszym niż wprzódy, zapewnił niezależność chociażby licznemu potomstwu i powiększył bogactwo narodowe.

W katechizmie miłości ojczyzny między najpoważniejszemi uczynkami patryotycznemi powinno by figurować uczciwe, sprawiedliwe dorabianie się tak u nas zaniedbane i często ze skąpstwem identyfikowane. Jakże bowiem bogactwo narodowe może się powiększać, jeżeli pojedyńczy obywatele nie stają się bogatszymi.

Zbytecznem byłoby dowodzić, że amelioracye własności większej wpływają zbawiennie na dobrobyt włościan. W majątkach postępowych zarabiają dwa razy tyle co wprzódy i n. p. przy drenach, ci którzy kopią rowy nie na dnie, lecz od sążnia mogą zarobić od 80 ct. do 1 złr. dziennie. Podobnie i przy chmielu, a przy podwojonej produkcyi i staranniejszej pracy i rąk trzeba więcej niż wprzódy. Natomiast dodać można, że lud nasz powoli tylko da się wciągnąć do pracy na morgi lub sążnie, chociaż widoczny ma zysk przy tej ostatniej, przypisać to należy nie tak lenistwu jak raczej niedostatecznej nędznej żywności. Niech włościanin nasz zacznie się porządnie żywić, jak włościanie w cywilizowanych bogatych krajach a wtedy dopiero będzie można należycie ocenić, o ile lenistwo jego jest moralną wadą narodową. Niewiem czy kto robił pod tym względem doświadczenia, ale to pewna, że lud na Szląsku tak pruskim jak austryackiem należy do tej samej narodowości co nasz, a gdy teraz lepiej się żywi o lenistwo już go nie oskarżają. Żywność powinna być zastosowana do ciężkości pracy, ale naszemu chłopkowi, który woli o połowę mniej zarobić najmując się na dnie, nie przyjdzie na myśl, że gdyby sobie kupił mięsa i piwa jeszczeby mu się zostało z tej przewyżki, którą otrzyma pracując.

Lud nasz niema ducha inicyatywy i jest jak dziecko, które trzeba wszystkiego nauczyć nie książkami i broszurami ale żywem poczciwem słowem.

W Grodkowicach uderzony byłem żyznością pól otrzymaną przez dreny i nawozy, okazałemi zabudowaniami gospodarskiemi, tą znaną zresztą w kraju owczarnią tutejszą. Torf znakomite oddaje usługi i z powodu torfu powstaje nowa papiernia. Chmielarnia, która się ciągle powiększa, chociaż nie regularne ale znakomite przynosi korzyści, zmusza mnie do zastanowienia czemu stosunkowo tak mało ta produkcya się rozszerza.

Chodząc koło chmielu, któremu się już na kwiat zabiera, przyszło mi na myśl, że drobna szlachta biedzi się nieraz nad tem, jakby utrzymać na glebie ojczystej i synom zapewnić utrzymanie. Niejeden z tych synów dla rozmaitych powodów gimnazyum skończyć nie mógł, czyżby więc niemożna jednego obrócić na Kunstgärtnera, któryby założył sad, chmielarnię, bartnictwo, szkółkę owoców, ogród warzywny, co w bliskości kolei na jednej włóce ziemi mogłoby mu zapewnić kilka tysięcy złr. dochodu, a czasem i więcej. Szkoła Czernichowska wychowuje takich wyższych ogrodników, lecz przesąd szlachecki sprzeciwia się temu zawodowi. Czyżby korona szlachecka spadła z głowy ogrodnika, albo gdyby który niemogąc zostać nauczycielem w szkołach średnich, został nauczyciem wiejskim, jeżeli ma iskrę poświęcenia.

Szlachcic chociażby w wilią subhastacyi, i mając osiąść z synalkiem na bruku zawoła: może to romanse, to jakiś chłopofil. Wiem że długie może lata upłyną nim ta myśl wejdzie tu i owdzie w praktykę, lecz *pia desideria* są słodkie i nie szkodliwe a trudno nie przyznać jakie korzyści niezmierne mogłyby wypłynąć dla kraju, gdyby ludzie z wychowaniem, tradycyami weszli do sta-

---

Piotr pochwalił dotychczasowe postępowanie lekarza; uczynił wszystko co umiał i wiedział, dodał w końcu, przy takiem jednak postępowaniu choroba tygodnie trwać będzie.

Książę znużony leżeniem w łóżku, zaniepokojony sprawą wytoczoną przed króla, obiecał hojną nagrodę, aby tylko mógł się jak najprędzej podźwignąć.

— Uczynię to nawet bez nagrody, ale Wasza Wysokość musi mi przyrzec, że dopóki mój dekokt używać będzie, trójniaku do ust nie weźmie.

Książę przyrzekł.

Piotr przygotował lekarstwo, nauczył Kliczewską jak je miała na przyszłość przyrządzać, i polecił używać je nawet wtenczas gdy się książę już zupełnie dobrze czuć będzie. Pierwszy łyk tego lekarstwa nadzwyczaj dobrze poskutkował, książę odzyskał humor, opowiadał nawet Kliczewskiej o zajściu z Radziejowskim i zerwaniu z Katarzyną.

— Wszystko to — ciągnął dalej — dałoby się odrobić, gdyby nie podstępne działanie wojewody który mnie przed królem fałszywie oskarżył o zamiar zdrady i buntu; dwojgu ludziom on przeto los zwichnął: mnie i córce swojej, ja panny Katarzyny nigdy nie zapomnę, piękniejszej kobietz trudno na świecie znaleźć, ta jej piękność codziennie się wzmaga, czuję że po niej już żadna kobieta podobać mi się nie może, gdybym się nawet ożenił z inną, o tamtej nigdy myśleć nie przestanę.

— Ja znowu takich przeszkód nie widzę, aby Wasza Wysokość nie mógł jeszcze poślubić wojewodzianki.

— To już niepodobna, — odparł książę, — wyżej niżeli moje szczęście cenię honor rodzinny, powiedzianoby, żem się ulakł następstw skargi wojewody i przez połączenie z jego córką chcę ratować księstwo i siebie. Nie, dopóki ręka szablą władnie, tylko w orężu będę szukał obrony praw moich.

Kliczewska tego samego dnia doniosła wojewodziance o zwierzeniach księcia.

Panna Katarzyna, jak później opowiadali dworzanie radziejowscy, okropną scenę wyprawiła ojcu, nazywając go zabójcą swojego szczęścia, matkę oskarżała, że dała powód do kłótni z księżniczką Anną a przez to do zerwania. Wojewodzina płakała, załamywała ręce, słowem jednak nie starała się osłabić oskarżenia. Ale i tego już było dosyć!

Radziejowski przekonany, że zachowanie się księcia było bez zarzutu, a ktoś jednak zawinić musiał, wściekłym gniewem uniósł się na wojewodzinę.

— To znowu twoja sprawka, godna Okóniownej i twego przezacnego rodu, nie przemienić ołowiu w srebro, ani miedzi w złoto, wrona nie będzie pawiem, chociażby się w jego pióra ustroiła......

— Ależ mężu i panie mój, wobec dziecka...

— Ty mi jeszcze śmiesz robić uwagi: fora z dwora, dosyć już wstydu i hańby zniosłem z twego powodu, ruszaj mi gdzie ci się podoba, bylem cię na oczy nie widział — krzyczał jak opętany wypychając wojewodzinę za drzwi, w progu pchnął ją tak gwałtownie, że uderzyła głową w przeciwległą ścianę korytarza, krew trysnęła strumieniem, ona sama runęła na kamienną posadzkę. Krzykiem wojewody i upadkiem jakiegoś ciężkiego ciała zwabieni domownicy, znaleźli wojewodzinę oddychającą jeszcze, w kilka chwil potem służba już wyszeptała: pani nie żyje!

Wojewoda tak się zaciął w gniewie, że nawet słysząc łoskot spowodowany upadkiem żony, nie zobaczył, co się z nią stało.

Po wypchnięciu jej gwałtownem zamknął drzwi szybko od komnaty i powrócił do córki, która ciągle mdlała, a przywołana na chwilę do przytomności miotała skargi i przekleństwa na obojga rodziców.

W tem rozległ się za drzwiami głośny lament niewiast, wojewodzianka właśnie znowu zemdlała i tych lamentów nie słyszała, wojewoda zaś wypadł z izby w zamiarze ukarania sług, w których płaczu niczego innego się nie domyślał tylko współczucia dla wypędzonej z domu pani; istotnie pierwszą sługę, którą napotkał pod samemi drzwiami, kopnął z całej siły i wrzasnął: precz mi ztąd; jeżeli wam chleb mój nie smakuje, wynoście się do wszystkich djabłów!

Przerażone kobiety rozstąpiły się, wojewoda postrzegł trupa swojej żony.

— Mikułowska! co to ma znaczyć, krzyknął na powiernicę swojej żony, podtrzymującą na kolanach głowę wojewodziny.

— Jaśnie wielmożna pani i dobrodziejka nasza nie żyje, — odrzekła łkając, zapytana.

— Co mówisz na litość boską! to zapewnie omdlenie! cóż by jej się stać mogło — a zobaczywszy krew na ścianie i posadzce — zapytał przytłumionym głosem: był kto przy pani, gdy wyszła do sieni?

— Ja pierwsza przybiegłam — odpowiedziała kopnięta — pani leżała we krwi, podniosłam ją, jeszcze żyła, później przyszły inne, w naszych rękach skonała, nie wyrzekłszy ani słowa.

— Pewnie udar — zawołał wojewoda — ocierając łzy rękawem, przekonamy się o tem; niechaj jeden z dworzan pędzi co koń wyskoczy do miasteczka i przywiezie z sobą felczera, drugi ma jechać do Warszawy po doktora, a teraz zachować mi się cicho, aby córka o niczem się nie dowiedziała, ciało wynieść do kaplicy, ja tam zaraz przyjdę i wydam dalsze rozkazy — mówił wojewoda na pozór spokojnie — a ty Mikułowska idź do Kasi, ona tam twojej pomocy potrzebuje, tylko bądź ostrożna, ty mi za jej zdrowie i życie odpowiesz!

Powiedziawszy to, drzwi do komnaty otworzył, puścił Mikułowską przodem, sam za nią wsunął się na palcach.

Wojewodzianka jak martwa leżała na łóżku.

— Czyby i ona umarła! z płaczem krzyknęła wierna sługa.

— Tylko nie krzycz — powiedział wojewoda ostro — Kasia zemdlała, staraj się ją przywrócić do przytomności, usług twoich nie pożałujesz, jutro sto złotych każę ci wypłacić, a z komory pani wybierzesz sobie dwie suknie, które ci się najbardziej podobać będą.

Mikułosia nie słuchała nawet, co jej wojewoda mówił, ona już była przy swojej kochanej panience, zlewając ją wodą i obsypując pocałunkami.

Pod wpływem ciepła serdecznego, wojewodzianka prędzej przyszła do siebie, niż po inne razy

Wojewoda już był wyszedł.

Przywołana do przytomności Kasia zapytała Mikułowskiej.

— Ty tu sama? gdzie ojciec? proszę cię — były jej dalsze słowa — nie wpuszczaj go tu, jego widok mnie zabija... Co się dzieje z matką?

Mikułowska na wszystko stosownie odpowiedziała, co się zaś tyczy matki odrzekła:

— Prawdopodobnie modli się w kaplicy.

Służbie całej przykazano, aby wobec córki najściślejsze milczenie zachowała o śmierci pani.

Pan na Radziejowicach wobec zwłok żony, okazał się bardzo przykładnym mężem. Trzydziesto letnie małżeńskie pożycie ma swoje prawa, wojewoda nie widział teraz tylko wierną towarzyszkę w zmarłej, która może nie bardzo trafnie, ale zawsze chętnie i gorliwie wspierała jego zamiary. Łzy i modły jego u stóp ciała były rzewne i szczere. Nad smutkiem przemagała jednak obawa, aby nie wydała się prawdziwa przyczyna śmierci, której się teraz domyślał.

Z felczerem poszła sprawa gładko, oczekiwany jednak lekarz, który dopiero na zajutrz przybył, obejrzawszy trupa i miejsce, gdzie zmarłą znaleziono, zawyrokował: że wojewodzina silnem uderzeniem w skronie życie straciła. Rozpoczęły się między lekarzem a mężem bardzo żywe sprzeczki o przyczynie śmierci pani Radziejowskiej. Wojewoda utrzymywał, że to udar, rozcięcie głowy było skutkiem upadnięcia na korytarzu wyłożonym kamieniami.

Lekarz znowu dowodził, że gdyby śmierć była natychmiastowa, krew nie płynęła by tak obficie i kolor jej byłby inny.

— Ależ nie każdy udar zaraz śmierć sprowadza — rzekł znowu wojewoda — w takim razie upadek na kamienie mógł dopiero śmierć sprowadzić.

Lekarz na ten wywód się zgodził, innych wskazówek nie mając, a ówczesna medycyna żadnych mu przeciwnych pewników nie podawała.

Honor wojewody został uratowany, w sumieniu pozostał zawsze niepokój żal i smutek. Mimo tego tyle miał siły i przytomności, że o wszystkich szczegółach pogrzebu pamiętał, i nikt mu zarzucić nie mógł, żeby pani wojewodzina nie była pochowaną odpowiednio politycznemu i majątkowemu stanowisku męża. Ostatecznie choroba córki tłomaczyła drobne braki, co jednak być nie musiało, gdyż najzawistniejsi niczemu przyganić nie mogli.

Wojewodzianka tak o śmierci matki jak o pogrzebie nie wiedziała, dzięki czujności Mikułowskiej.

(Dokończenie nastąpi).

nu nauczycielskiego. *Sapienti sat.* — Hr. Kazimierz Wodzicki w znakomitym liście swoim (*Czas* z 26 maja b. r.) przedstawił nam czarny obraz nauczycieli, którzy często są szkodliwymi gminie, trzeba więc myśleć o dostarczaniu krajowi lepszych, i pod tym względem Towarzystwo Sgo Wincentego a Paulo dało dowód najwyższego patryotyzmu zakładając internat dla kandydatów stanu nauczycielskiego. — Katechizm miłości ojczyzny powinien by zacytować i nauczać, że nie tylko własnym interesem dobrze zrozumianym lecz i obowiązkiem względem kraju jest starać się o to, aby lud miał zacnych nauczycieli. Nieraz łoży się na wychowanie syna zasłużonego sługi i pcha go się do gimnazyum, a nikomu na myśl nie przychodzi, żeby go wychować na nauczyciela wiejskiego, a jednakowoż jaka by to była pociecha mieć we wsi życzliwego i wdzięcznego nauczyciela.

Lecz trzeba jeden dalej powiedziawszy szczęść Boże pracowitemu gospodarzowi, który nie ulękł się amelioracyi, ale nadto podobnie jak p. Wolański na Podolu powyrzucał żydów z 12 karczem swoich, to oczywiście 12 dobrych uczynków. Jak długo żyd siedzi w karczmie lud nie powstanie z nędzy, z pijaństwa, z ciemnoty, wszystko co się robi dla niego będzie na razie bezskutecznem, chyba jak to niestety zbyt rzadko bywa, że nadzwyczajna gorliwość proboszcza odwróci zupełnie lud od karczmy, i wtedy żyd także niema co robić skoro ludzie zmądrzeją i wynoszą się swoim kosztem szukając gdzieś wiosek do ssania. — *Wiek* Warszawski opisywał niedawno, że „w jednej miejscowości gubernii radomskiej wyrugowano szynki (w jaki sposób?) a na ich miejsce zaprowadzono tak zwane gospody chrześciańskie. Zamiast wódki dostanie w nich herbaty, piwa, gorącego i zimnego posiłku, a nadto trzymają one pisma ludowe, jak *Gospodarza*, *Zorzę* itd.

Na tym punkcie spoczywa może rozwiązanie trudności ekonomicznych ludu i niebezpieczeństw socyalnych. Zdarza się nieraz w życiu jednostek i w życiu narodów, że tylko ofiarą ocalić się można. *Bróg.*

Gospodarstwo handel i przemysł.

PROGRAM
drugiego międzynarodowego targu na płody rolne i mlewo, urządzonego staraniem c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego we Lwowie w r. 1880.

§ 1. Drugi międzynarodowy targ na płody rolne (zboże, rośliny oleiste, strączkowe i t. p.) i mlewo (mąkę, krupy i t. d.) odbędzie się we Lwowie w dniach 4 i 5 października 1880.

§ 2. Targ międzynarodowy zostanie otwarty odczytaniem sprawozdania o wyniku zbiorów w Galicyi i krajach przyległych, zamknięty zaś podaniem do wiadomości umów na targu tym zawartych.

§ 3. Ewidencyę dokonanych w czasie targu umów utrzymywać będzie Sekretaryat targu, a to na podstawie sprawozdań kupców lub ich agentów, którzy w tym celu o każdym zawartym układzie Sekretaryat zawiadomić raczą.

§ 4. Na podstawie tej ewidencyi sporządzi komisya urządzająca targ osobne sprawozdanie z przebiegu tegorocznych targów, które drukiem do publicznej poda wiadomości.

§ 5. Z międzynarodowym targiem na płody rolne i mlewo połączona będzie „Wystawa chmielu krajowego", a to w celu ułatwienia kupcom zagranicznym zapoznania się z tą gałęzią krajowej produkcyi.

§ 6. Każdy, chcący wziąć udział w międzynarodowym targu i w wystawie chmielu, winien najdalej do dnia 15 września 1880 zgłosić się do komisyi urządzającej, lub do którego z członków komisyi, po kartę uczestnictwa, którą otrzyma za złożeniem opłaty w wysokości 1 złr. w. a.

§ 7. Uczestnicy, którzy okazy swoje na targ lub wystawę nadesłać pragną, powinni wpierw, a najdalej do 15 września 1880 r. przesłać komisyi urządzającej deklaracye, — sporządzone na arkuszach, które komisya urządzająca każdemu uczestnikowi przesyła natychmiast po zgłoszeniu. Deklaracye te obejmować będą następujące rubryki, które jak najdokładniej wypełnione być mają:

1) Imię i nazwisko producenta.
2) Miejsce zamieszkania — ostatnia poczta — stacya kolejowa i telegraf.
3) Nazwa miejsca i powiatu skąd produkt pochodzi.
4) Liczba próbek lub okazów na targ przeznaczonych.
5) Poszczególnienie bliższe gatunków i odmian płodów w próbkach lub okazach przedstawionych.
6) Ilość na sprzedaż przeznaczona:
a) z odstawą natychmiastową,
b) z odstawą w terminie późniejszym.

NB. Deklaracye niedokładnie wypełnione uwzględnione nie będą.

§ 8. Wszystkie próbki płodów roślinnych i mlewa deklaracyą objęte, powinny być przysłane franko i najpóźniej na 24 godzin przed otwarciem targu oddane komisyi urządzającej we Lwowie, która się zajmie ich stosownem umieszczeniem.

§ 9. Okazy próbek na targ przeznaczone muszą być dokładnie takiej samej jakości jak produkt, który sprzedający odda może kupującemu w terminie umówionym.

Każda próbka obejmować ma po 2 kilogr. wagi i umieszczona być powinna w woreczku płóciennym, opieczętowanym i znakiem wystawcy opatrzonym.

§ 10. Chmiel na wystawę przeznaczony, powinien być opakowany w skrzyneczkach i obejmować 4 do 5 kilogr. wagi.

§ 11. Ustawieniem odpowiedniem wszystkich płodów na targ i wystawę nadesłanych, zajmie się komisya urządzająca bez pobierania osobnych opłat.

Opłata udziału w kwocie 1 złr. uprawnia do zajęcia pół metra przestrzeni na stole wspólnym.

Za osobne stoły, na których uczestnicy okazy swe sami dnia 3 października b. r. ustawić powinni, pobiera komisya urządzająca osobną opłatę po 6 złr. od stołu.

Liczba tych stołów, które komisya urządzająca dostarcza, jest ograniczona i od możności stosownego umieszczenia zależną.

§ 12. Przedmioty wystawione, mają być najdalej do 24 godzin po zamknięciu targu przez wystawców usunięte. Przedmioty, przez wystawców nieusunięte, będą po upływie tego czasu przez komisyę urządzającą sprzedane — a zebrana stąd kwota na fundusz ubogich miasta Lwowa oddaną.

Wszelkie pisma, dotyczące się targu i wystawy, adresować należy: „Do Komisyi urządzającej drugi międzynarodowy targ na płody rolne i mlewo we Lwowie" (w Zakładzie Ossolińskich I piętro).

Z komisyi urządzającej drugi międzynarodowy targ na płody rolne i mlewo.

We Lwowie, d. 15 czerwca 1880 r.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 13go sierpnia. — **Wiedeń:** pszenica 10·90 do 11·75 złr. żyto od 9·80 do 10·10 złr.; okowita po 100 stopni od 34·75 do 35·— złr. — **Budapeszt:** pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 10·30 do 10·35 złr.; rzepak (sierp.-wrześ.) od 12·75 do —·— złr. — **Berlin:** pszenica żółta (lipiec-sierpień) 203·—; żyto —·—; spirytus loco 62·20, olej rzepakowy 54·70 — **Szczecin:** pszenica —·— złr.; rzepak (jesień) —·— złr. — **Paryż:** mąki 159 kilogr. 61·25 złr.; olej rzepakowy 74·— złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław:** pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.; **Kolonia** pszenica —·— złr.

NADESŁANE.

Według zapowiedzianego urzędowego programu, Najjaśniejszy Pan dnia 2 września najmiłościwiej zwiedzić raczy Szkołę Sztuk pięknych. Wzywa się przeto wszystkich tak uczniów tej szkoły jak i obecnie przebywających, by się zgłosili najpóźniej do Sekretaryatu Dyrekcyi do otrzymania wskazówek tak co do urządzenia wystawy prac swoich jak również innych, dotyczących najmiłościwiej zapowiedzianej bytności Najjaśniejszego Pana, w Szkole Sztuk pięknych.

Kraków dnia 15 sierpnia 1880.

Z Sekretaryatu Dyrekcyi
M. Gorzkowski.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Czytamy w *Gaz. Lwowskiej*: Wiedeńskie dzienniki opozycyjne wyzyskują list Dra Wolskiego do wyborców w ten sposób, że starają się wywołać różnice między jednej frakcyi prawicy do drugiej a tem samem osłabić i rozbić większość koalicyjną. *Deutsche Ztg* przypuszcza, że Polacy nie powinni iść zgodnie z Czechami i innymi federalistami, lecz z Niemcami, którym zawdzięczają wszystkie korzystne przywileje języka polskiego w urzędach i szkołach. *Deutsche Ztg* przychodzi na podstawie rozwinięcia tej myśli w listów Dra Wolskiego o stosunkach w Kole polskiem do przekonania, że polscy deputowani niechętni są Niemcom z powodu ich liberalnego kierunku. Polskie społeczeństwo, zdaniem *Deutsche Ztg* zostaje jeszcze pod wyłącznem panowaniem żywiołów „klerykalno-feudalnych," które nie mogą darować liberalnym Niemcom zrównania wszystkich klas wobec prawa, a posiadające przewagę w Kole polskiem nadają polityce kierunek antiniemiecki.

Po tem ciekawem „wyjaśnieniu" następuje groźba formalna. Oto, co czytamy na końcu artykułu *Deutsche Ztg*: „Stanowisko wyjątkowe obecnie w państwie zajmowane zawdzięczają Polacy w pierwszym rzędzie Niemcom, względnie rządom z ich łona utworzonym. Nie przeszkadzało to Polakom przejść ochoczo do obozu antiniemieckiego, skoro tylko spostrzegli brzask federalizmu na widnokręgu politycznym. Daremnie spodziewaliśmy się zmiany sytuacyi w najbliższej przyszłości. W jednej chwili nie dadzą się usunąć pojęcia i uprzedzenia, które są produktem wiekowego rozwoju społecznego. My, Niemcy, musimy się na to przygotować, że Polaków i nadal widzieć będziemy w obozie czeskim i że walkę stoczyć musimy własnemi siłami. Jestto może korzystnem dla nas, gdyż po odniesieniu zwycięstwa będziemy swobodniejsi w wyborze środków."

Pogróżkę tę warto zapisać, jest ona szczerą i bardzo charakterystyczną. Jeżeli w ogóle przypisywać można jakie znaczenie tej elukubracyi *Deutsche Ztg*, to odnieść ona musi wprost przeciwny skutek, niż był zamierzony, bo demaskując przyszłe „zwycięskie intencye" t. z. stronnictwa wierzokonstytucyjnego, jest rodzajem antycypowanego *Vae victis!* Wskazówka to i przestroga godna uwzględnienia! Zapisujemy ją jako charakterystyczne znamię usposobienia i tęsknoty stronnictwa opozycyjnych *implacablów*, którzy nie wahają się wobec pojednawczych dążeń rządu występować z hasłem domowej rozterki i groźbami odwetu.

Przy wyborach w Wielkiej Kaniszy poniósł rząd węgierski niezwykłą klęskę, którą dzienniki węgierskie przedstawiają, jako wypadek dziejowego znaczenia politycznego. Kandydat rządowy Maurycy Jokai, znakomity i powszechnie lubiony pisarz, najpopularniejszy kandydat, jakiego p. Tisza mógł postawić, upadł w obec kandydata niezawisłych adwokata Ungara, który w życiu publicznem niczem się nie odznaczył, nawet z imienia był nieznanym. Wyszrubowanie jednak tego faktu do znaczenia europejskiego jest jednak nie zrozumiałem, a nawet nienaturalnem. Wszak sam p. Tisza upadł raz przy wyborach w Debreczynie, a nie było to wypadkiem europejskim i p. Tisza pozostał u steru rządu. Tak samo p. Jokai może być gdzieindziej wybranym.

Książę Karol Rumuński bawi w Ischl. Prawdopodobnie ze względu na jego tam pobyt pisze dziś *Pressa*, organ ministra Boerescu, że Rumunia nie ma bynajmniej powodu zawierać trwałych układów z Austryą lub Rosyą, gdyż tym sposobem narażałaby się na zemstę jednego z tych dwóch mocarstw, coby przeszkodzić musiało swobodzie jej postanowień. Rumunia pragnie w duchu „zdrowej polityki interesów" pozostać w równowadze między temi dwoma sąsiedniemi mocarstwami. P. Boerescu widocznie tedy chce siedzieć na dwóch stołkach, co ze względu na obecne stosunki na Wschodzie, prawie za rzecz niemożebną uważać należy — i Rumunia będzie się musiała w krótce na tę lub ową stronę zdecydować.

Zjazd monarchów w Ischl i pobyt tamże książąt półwyspu bałkańskiego, bardzo nie miłe wywołał wrażenie w Rosyi. „Zjazd cesarzá Franciszek Józefa I i cesarza Wilhelma I, — piszą *Ruskaja Wiedomosti* — ma wielkie polityczne znaczenie. Jest to pierwsze spotkanie dwóch cesarzy po czasie, w którym książę Bismark zawarł przymierze austryacko-niemieckie, które tyle sprawiło kłopotu monarsze niemieckiemu. W roku zeszłym byli obaj cesarze podczas swego spotkania tylko przyjaciołmi, dziś są sprzymierzeńcami. Jest to wielka różnica! Być towarzyszem broni nie jest to samo, co być politycznym a nawet serdecznym przyjacielem. W pierwszym przypadku wchodzą w grę wspólność interesów, zobopólne poparcie i wszelkiego rodzaju usługi. Z tych też powodów musiała się wymiana myśli pomiędzy obu sprzymierzonymi cesarzami wielce różnić od rozmowy, jaką wiedli z sobą w latach poprzednich. Jeżeli nadto rozważymy, że i książę Milan odwiedza obu monarchów, to nie będziemy mogli zaprzeczyć, że zjazd w Ischl nie pozostanie bez wpływu na politykę austryacko-niemiecką na Wschodzie." Następnie daje rosyjskie pismo panslawistyczne lekcyę polityczną księciu Milanowi i tak kończy: „Nie ulega wątpliwości, że jeżeli książe serbski, dzięki wizycie w Ems i Ischl, podda się wpływowi Austro-Węgier, to plan połączenia Bułgaryi z Wschodnią Rumelią niebędzie mógł być wykonany."

Dzienniki niemieckie nie przestają rozbierać cherbourskiej mowy Gambetty i przychodzą do przekonania, że Francya republikańska nie zaniechała myśli odwetu i wyczekuje jedynie dogodnej chwili, ażeby uderzyć na Niemcy i odebrać im Alzacyę i Lotaryngię. Przekonanie to wywołuje w prasie niemieckiej ton smętny, który tem więcej zastanawia, jeżeli sobie przypomnimy, z jaką dawniej butą i pogróżkami występowano w Niemczech na każdą wieść, że Francya sposobi się do wojny. Dzienniki niemieckie usiłują dziś przekonać Francyę, że Niemcy jak najprzyjaźniejsze żywią dla niej uczucia, że nietylko nie zazdroszczą jej sławy, ale pragną nawet, by wpływ jej i znaczenie rosło i wzmagało się w świecie, że stoi przed nią wielka przyszłość, którą zdobyć przecież jedynie może, spotykając się z narodami europejskiemi w dziedzinie oświaty, a nigdy na polu krwawych walk orężnych. Ta niezwykła skromność, ten elegijny ton, jaki dziś wieje z łamów prasy niemieckiej, ma swe źródło w zawiedzionych nadziejach i bolesnem rozczarowaniu. Polityka niemiecka zawiodła się, licząc na to, że Francya jako republika nigdy stać się nie może niebezpieczną dla Niemiec. Ztąd poszło, że w Berlinie protegowano zawsze republikanów, witano radośnie każdy postęp Francyi w kierunku republikańskim; sponiewierano i obrzucano błotem monarchistów francuskich, wystawiając ich jako najzawziętszych wrogów Niemiec. W Berlinie sądzono, że konserwatywna republika niebawem przemieni się na czerwoną, że nastąpi zamieszanie, anarchia, wewnętrzny rozstrój, może wojna domowa i że Niemcom przypadnie kiedyś zaszczytne zadanie interwencyi na rzecz pokoju i cywilizacyi europejskiej. Nadzieje omyliły. Podczas walk wewnętrznych ścierania się stronnictw, podczas nawet kulturkampfa Francya nie zapomniała o odwecie. W kwestyi tej godziły się wszystkie partye, ciała prawodawcze jednogłośnie uchwaliły budżet wojskowy; Francya ma dziś armię gotową do boju i Gambetta w Cherbourgu wypowiada wielkie słowo: Restauracya! Złowrogie to słowo, wypowiedziane usty nie monarchisty, ale republikanina, odbija się w Niemczech żałosnem echem. Prasa niemiecka wyraża boleść, że republikanie w tej samej, co monarchiści, występują liberyi i tej samej, co kiedyś Ludwik XIV trzymają się wobec Niemiec polityki. *National Ztg* zaś dowodzi, że Niemcy nigdy nie mogą na to zezwolić, ażeby Francya posiąść miała górny Ren, gdyż wtedy wywierałaby wpływ na południowe księstwa niemieckie któreby stały się znowu widownią krwawych walk, gdyż i Austrya usiłowałaby wtedy zyskać tam dawne znaczenie. Organ berliński dowodzi dalej, że zjednoczone Niemcy w dzisiejszych swych granicach są rękojmią pokoju, wolności europejskiej i dalszego rozwoju cywilizacyi. Z rozbiciem bowiem Niemiec nastałaby era krwawych wojen bez końca. Złą zatem daje ten radę republice francuskiej, kto mówi o restauracyi.

Dzienniki katolickie paryskie donoszą, że monsignor Czacki, nuncyusz Stolicy Apostolskiej postanowił niewyjeżdżać z Paryża podczas wakacyj parlamentarnych, gdyż jego miejsce w chwili groźnej dla zakonów jest w pośród wiernych. Ks. nuncyusz zawiesił recepcye urzędowe, ale przyjmuje w oznaczonych godzinach osoby szukające jego rady i porozumienia.

Z Irlandyi coraz groźniejsze nadchodzą wiadomości. Rząd angielski, jakeśmy już donosili, postanowił wzmocnić wojska konsystujące w Irlandyi. Ważna ta i pełna następstw uchwała powziętą została, jak donosi korespondent *Wiener Allg. Ztg*, na radzie ministrów, którzy się zebrali nazajutrz po odrzuceniu przez Izbę lordów projektu ustawy o wynagradzaniu irlandzkich dzierżawców. Granville zakończył pamiętną rozprawę nad tym bilem oświadczeniem, że na Izbę spadnie cała odpowiedzialność za następstwa, jakie mogą powstać wskutek odrzucenia środków dążących do złagodzenia nędzy ekonomicznej. Te następstwa, o których wspomniał minister, są, jak się zdaje, bardzo bliskie. Sekretarz stanu dla spraw Irlandyi, p. Forster, przedłożył gabinetowi urzędowe informacye, z których wypływa, że odrzucenie przedłożenia rządowego, po którem dzierżawcy irlandzcy spodziewali się polepszenia swej przykrej doli, wywołało w całej Irlandyi ferment, do stłumienia którego nie wystarczy siła zbrojna, jaką obecnie rozporządzają władze cywilne, zwłaszcza, że niektóre oddziały wojsk, stojących obecnie załogą w Dublinie, otrzymały nakaz odpłynięcia do Indyj, gdzie mają wzmocnić armią angielską w Afganistanie. Wzmocnienie zatem irlandzkiej załogi z uwagi na możliwe zaburzenie spokoju było rzeczą konieczną. Groźny ton, w jakim od kilku dni przemawiają organa irlandzkiej ligi agraryjnej, tudzież gorączkowa czynność, jaką rozwijają w zachodniej Irlandyi od dłuższego czasu stowarzyszenia tajne, są zapowiedzią powstania ludu wiejskiego na przypadek, gdyby irlandzcy właściciele większych posiadłości nie zmoderowali bezzwłocznie przesadnych swych pretensyj.

Do tej chwili niewiadomo, czy komisarz turecki do uregulowania sprawy turecko-czarnogórskiej, Riza basza, wraz z towarzyszącem mu wojskiem, opuścił już Konstantynopol, czy nie. W wiedeńskich kołach dyplomatycznych mniemają, że przed wyjazdem Riza baszy, Porta odpowie na ostatnią notę zbiorową mocarstw. Porta zapytywała się już nawet gabinetów, czy do uregulowania sprawy granicznej albańskiej udzielonem jej zostanie przedłużenie terminu trzechtygodniowego. Podobno Niemcy, Francya i Austrya nie sprzeciwiają się temu, jeżeli Porta wysłaniem wojska do Dulcigno złoży dowód, że na seryo myśli o zagodzeniu sporu. Dowód ten widocznie Porta chce złożyć, skoro nie tylko wyznaczyła wojsko, mające towarzyszyć Riza baszy, ale nawet już wydała rozkaz, które pułki zastąpić mają na Krecie wojsko, odchodzące ztamtąd do Dulcigno.

W sprawie komisyi naddunajskiej ciekawe a nawet ważne znajdujemy doniesienie z Londynu do *Polit. Corr.* Oto korespondent tego dziennika pisze: „Bardzo tu są zdziwieni wrażeniem, jakie znany artykuł *Grenzboten* sprawił w Austryi i w Niemczech. Można zapewnić, że rząd angielski nic nie uczynił i nic nie zamyśla uczynić, aby zaiwczyć wpływ Austryi nad Dunajem. Prawdą jest, że idea rozciągnięcia kontroli komisyi naddunajskiej aż do Bramy Żelaznej i powiększenia komisyi przez delegatów Serbii i Bułgaryi poruszoną została przez jedno mocarstwo, ale myśl ta nie znalazła zachęty u gabinetu angielskiego." Widocznie więc wyszła ona od Rosyi.

Jest już tedy pierwszy fakt, świadczący o przygotowaniach wojennych przeciwko Chinom na suchej granicy w Azyi środkowej. Telegramy ostatnie donoszą o wyjeździe jenerał-gubernatora Kaufmana na granicę Kaszgaryi, celem odbycia inspekcyi wojsk tam rozłożonych. Zdaje się tedy, że strategiczne rozstawienie wojsk rosyjskich na granicy ukończono. Akcya militarna mogłaby się rozpocząć natychmiast, gdyby rozbiły się rokowania z margrabią Tsengiem. *Golos* donosi, że ambasador chiński objawił życzenie swego rządu rozpoczęcia rokowań w Pekingu. Jeżeli Rosya zgodzi się na tę propozycyę, w takim razie wyśle tam jako swego pełnomocnika rzeczywistego radcę stanu Bützowa. Co się tyczy uzbrojeń chińskich po drugiej stronie granicy, donoszą *Turkestańskie Wiadomości*, że oddział 1000 szampaszów stoi w okolicy Czuguczaku, 500 w Aklam, a 2000 kałmuków w obozie nad rzeką Surlitaną. Chodzi nadto wieść o bliskiem przybyciu 10,000 wojska regularnego do obwodu Targubalaj. Według wiadomości z Szicho, oczekują tam na nadejścia innego korpusu wojska z Len-Czu. Pokazuje się ztąd, że i Chiny przygotowują się do wojny na stałym lądzie.

List z Kandaharu z d. 5 b. m. donosi, że przybył do tego miasta, jako dezerter z armii Ejubakana pewien poganiacz wielbłądów i przyniósł wiadomość, że wojska herackie rozpoczęły walkę z kabulskiemi o podział łupów, a Ejub basza, chcąc je uspokoić, został raniony.

Ostatnie telegramy „Czasu."

Wiedeń 16 sierpnia. Dziś otwarty został międzynarodowy targ zbożowy i nasion. Wybrany został prezesem Naschauer z Wiednia, wiceprezesem Sting z Stuttgartu. Doniesienie o żniwach w Austro-Węgrzech ocenia wynik, przyjmując liczbę 100 jako średni zbiór: jęczmień 98, żyto 97, pszenicę 109, owies 107 procentów.

Zdolność wywozu oceniono: jęczmień na 5, żyto na 5, owies na 4 miliony cetnarów cłowych. W innych krajach europejskich wydał jęczmień przeważnie średnie i dobre żniwo, żyto słabsze i złe, pszenica i owies bardzo dobre. Zbiory amerykańskie są co do ilości równie wielkie, co do jakości jednak gorsze od zeszłorocznych.

Londyn 16 sierpnia. Umarł lord Stratford Redcliffe. Z Kandaharu donoszą pod d. 11 b. m., że nieprzyjaciel rozpoczął oblężenie.

Kursa. — Wiedeń 16-go sierpnia 2 godz. 30 m. po poł. Renta papierowa 72·60 — Renta srebrna 73·60. — Renta złota 87 95. — Losy z r. 1860 133·— —·Akcye Banku Narodowego 831·— — Akcye kredytowe 275·20. — Londyn 117·70 — Srebro —·— —. Napoleony 9·35. W — Lombardy 80·— — Losy z roku 1864 175 75. — Akcye kolei Karola Ludwika 273·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·—. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 147·50 — Anglo-Bank 133·40 5% Listy zast. hipoteczne 101·80. — Marki 57·70 Ruble 122 62. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 99·50.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 16 sierpnia.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	121 75	123 25
Rubel srebrny obrączkowy	1 62	1 72
Marki niemieckie za 100 marek	57 25	58 25
Dukat ważny	5 48	5 50
20 frankówka	9 30	9 40
Imperyał ważny	9 56	9 68
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne	99 50	— —
Listy zastawne i obligi. (We Lwowie za 100 złr. w. a.; Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn.)		
5% pożyczka krajowa galicyjska	98 75	101 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 —	98 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	90 50	92 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	97 75	98 75
6% listy zastawne Banku hipot.	101 50	102 75
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	102 —	104 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli)	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	97 —	99 —
5% listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	98 —	99 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli) (rub. i kop.)	85 —	86 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	274 —	276 —
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej " 200	165 50	167 50
Akcye Banku hipotecz. we Lwowie " 200	295 —	305 —
Akcye Bank. gal. dla Hand. i Prz. w Krak. " 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 25	20 25
Losy miasta Stanisławowa	25 50	27 50

Wiedeń 14 sierp.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	72 60	72 75
4½% Renta srebrna	73 45	73 60
4% Renta złota	88 —	88 15
3½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	125 50	126 —
4% " " 1860 " 500 "	131 75	132 50
4% " " 1860 " 100 "	133 —	133 50
" " 1864 " 100 "	175 75	176 25
" " 1864 " 50 "	175 —	175 50
Losy Como-Renten	— —	29 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	104 50	— —
Bukowińskie " "	97 75	98 75
Galicyjskie " "	97 75	98 25
Morawskie " "	103 50	104 50
Niższo-Austryackie " "	105 50	106 —
Wyższo-Austryackie " "	102 50	— —
Szlązkie " "	99 —	— —
Styryjskie " "	103 50	104 25
Siedmiogrodzkie 7% "	93 —	93 25
Węgierskie " "	94 —	94 50
Węgier. z klauz. 1867 " "	93 25	93 50
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	126 25	126 50
6% Renta węgierska złota	109 05	109 20
4½% " " " (za Ostbahn.)	86 75	87 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	133 —	133 25
Boden-Credit węgierskie 140 "	— —	— —
" " austryackie 80 "	203 50	204 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 "	274 60	274 80
" " węgierskie 200 "	256 —	256 50
Depositen-Bank 200 "	— —	— —
Escompt-Gesell. niż.-austr. 500 "	780 —	790 —
Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 "	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 "	831 —	833 —
Unionbank 100 "	111 30	111 50
Verkehrsbank ogólny 140 "	131 75	132 25
Wied. Bankverein 100 "	134 75	135 —
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez %	74 50	75 —
Alföld-Fiume 200 " 5%	157 75	158 25
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	570 —	572 —
Elżbiety 210 " "	191 —	191 50
Linz-Budweis 200 " "	— —	— —
Salzburg-Tyrol. 200 " "	160 25	160 75
Ferdynanda Nordbahn 1050 " "	2467	2472
Franciszka Józefa 200 " "	169 —	170 —
Gal. Karola Ludwika 210 " "	273 50	274 —
Koszycko-Oderberg. 200 " "	130 25	130 75
Lwowsko-Cern.-Jassy 200 " "	166 75	167 50
Nordwest austr. 200 " "	171 25	171 75
" " Lit. B. 200 " "	187 50	188 —
Rudolfa 200 " "	162 75	163 25
Siedmiogrodzka I 200 " "	139 50	140 50
Staats-Eisenb.Gesell. 200 " "	279 50	280 —
Südbbahn (Lombardy) 200 " "	80 50	80 75
Theissbahn (Cisańska) 200 " "	245 25	245 75
Węg. gal. Łupkowska 200 " "	143 —	144 —
" Nord-Ost 200 " "	147 50	148 —
" Westb. Stahlw. 200 " "	149 25	149 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	95 —	97 —
5% Boden Kredit allgem. złotem płatne	116 80	117 10
5% " " " papier. 33 lat	101 50	102 —
6% Towarz. kred. krakowskiego 18 lat	101 —	— —
7% Listy dłużne Włość. " 20 lat	106 50	107 50
6% Towarzystwa kred. " 36 lat	99 50	100 50
5½% " " " złote 36 lat	95 50	— —
4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	92 —	— —
5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	98	98 50
5% " " " " nowo 37 lat	98 —	98 50
6% " Banku Hipot. lwow.	101 80	102 20
6% " Banku Włość. lwow.	103 25	103 75
5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a.	103 75	103 —
5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt	101 40	101 90
5½% Węg. ogól. Boden-Kredit . 34 lat	100 —	100 50
5½% " Boden-Kredit-Institut	101 75	102 25
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	90 —	90 75
Alföld-Fiume 200 "	90 90	91 20
" Em. 1874 200 "	88 90	89 30
Donau-Dampfsch. 100 i 200 złr. 6%	— —	— —
Elżbiety 100 złr. 4½%	99 —	99 50
" Em. 1862 r. 300 "	98 50	99 —
Elżbiety Linz-Budweis 200 złr. 5%	101 —	101 40
" Em. 1870 200 "	99 70	100 —
" Em. 1872 200 "	102 30	102 60
" Salzb.Tyr. 1873 200 "	100 30	100 60
Eperies-Tarn. węg. część 300 "	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. mon. k. złr. 4½%	105 75	— —
" " wal. a. "	101 75	— —
" Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	104 50	105 —
" poż. 14 milion, 1872 "	108 50	109 —
" poż. 1876 r. 100 "	106 50	107 —
Franc. Józefa Em. 1867 200 "	101 15	101 40
" " Em. 1873 200 "	100 50	101 —
Gal.-Kar.-Lud. I Em. 300 "	104 75	105 25
" " II " 1867 300 "	102 75	103 25
" " III " 1871 300 "	102 50	103 —
Koszycko-Oderb. 200 "	90 —	90 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 złr. 4½%	91 50	91 75
" " II " 1867 300 złr. 5%	96 60	97 —
" " III " 1868 300 "	91 75	92 25
" " IV " 1872 300 "	90 —	90 25
Nordwestb. austr. 200 "	101 50	101 90
" " " Lit. B. 200 "	99 80	100 20
" " Em. 1874 200 "	119 —	119 50
Rudolfa 300 "	97 —	97 50
" Em. 1869 300 "	95 —	95 25
" Em. 1872 300 "	94 80	95 20
" Salzka. gut. zł. 200 "	113 50	114 —
Siedmiogrodzkiej I 200 "	83 50	83 80
Staatseisenbahn fr. 500 złr. 3%	177 75	— —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. "	122 50	122 75
" " 200 złr. 5%	109 80	110 20
Theissb.-Gesell. "	100 20	100 60
Węg. gal. Łupkow. 200 "	86 75	87 —
" " II Em. 200 "	83 —	83 50
" Nordost 300 "	85 25	85 75
" " złotem 200 "	103 —	103 50
" Westbahn 200 "	90 25	90 75
" " Em. 1874 200 "	— —	89 —
Losy.		
5% Donau Regul. 100 złr.	112 —	112 50
Premiowe Wiedeńskie 100 "	118 50	119 —
" Węgierskie 100 "	— —	— —
3% " Tureckie 400 fr.	14 50	14 75
Kredytowe 100 złr.	178 75	179 25
Clary 42 "	42 50	43 50
4% Donau-Dampfsch. 105 "	104 75	105 25
Inspruku 20 "	23 50	24 —
Keglewicha 10½ "	16 50	17 —
Krakowskie 20 "	19 70	19 90
Ofner (miasta udy). 40 "	40 75	41 25
Palffy 42 "	41 25	41 75
Rudolfa 10½ "	18 —	18 50
Salma 42 "	50 —	51 —
Salzburgskie 20 "	22 50	22 75
St. Genois 42 "	47 25	47 50
Stanisławowskie 20 "	26 —	27 —
4½% Tryesteńskie 105 "	125 75	— —
4% " 50 "	65 —	— —
Waldsteina 21 "	32 25	32 75
Windischgrätza 21 "	42 —	42 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 54	5 55
20-frankówki	9 35	9 36
Imperyały rosyjskie	9 64	9 65
Funty sterl. angielskie	11 76	11 81
Listy tureckie złote	10 63	10 65
Marki niemieckie za 100 marek	57 70	57 75
Ruble papierowe za 100	123 —	123 25

Lwów 14 sierp.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	296 —	300 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	97 80	98 80
4% " " " " "	91 50	92 50
5% " " " " 37-letnie	97 80	98 80
6% " " Banku hipot. gal.	101 70	102 70
6% " " " włościań. gal.	101 50	103 50
5% Obligi indem. gal. 10% Podat.	97 20	98 20
6% " pożyczki krajowej	100 —	102 —

Warszawa 14 sierp.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
4% Listy zastawne II seryi	—	—	99	75
kupon	—	—	57	
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	20
kupon	—	—	72	
4% Listy likwidacyjne	—	—	86	—
kupon	—	—	081	

Ogłoszenie.

L. 1619.7 (2094 2 3)

Gmina m. Krakowa potrzebować będzie na rok 1880/81 dla szkół i zakładów miejskich około 631,136 kilgram. **węgla kamiennego** w dobrym gatunku i około 586·30 metrów kubicz. **drzewa sosnowego, smolnego, suchego, w grubych szczapach.**

Tak drzewo jako i węgiel obowiązany będzie przedsiębiorca, w ilościach przeznaczonych dla poszczególnych zakładów, zwieść na miejsce przeznaczenia i ustawić tamże, nadto zniesienie węgla do piwnic należy do przedsiębiorcy.

Magistrat wzywa przeto Panów przedsiębiorców, aby na powyższe przedmioty złożyli **deklaracye na dniu 23 sierpnia b. r. o godz. 12ej w południe w Wydziale ekonomicznym**, wyjaśniając, iż po tym terminie żadne deklaracye nie będą przyjęte.

Deklaracye winny być znaczkiem stemplowym na 50 cnt. zaopatrzone i znaczek ten winien być pierwszym wierszem przepisany.

Aby zaś zapobiedz składaniu deklaracyj co do osnowy nieodpowiednich, Magistrat wygotował wzory na deklaracye, które Wydział ekonomiczny zgłaszającym się wydawać będzie.

Deklaracye nie spisane podług wzoru, uwzględnione nie będą.

Wadyum na dostawę węgla kamiennego wynosi złr. 480, zaś na dostawę drzewa złr. 200 w. a.

Wadyum to złożone być winno w kasie miejskiej, a jego odbiór ma być na deklaracyi poświadczony.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w Wydziale ekonomicznym Magistratu codziennie, wyjąwszy Niedziel, w godzinach urzędowych.

W Krakowie d. 22 lipca 1880 r.

Z Magistratu stoł. król. m. Krakowa.

URZĘDNIK gospodarczy

majacy 31 lat, kawaler, wolny od wojska, z kancyą, z ukończonemi wyższemi studyami, zatrudniony przeszło 12 lat w największym majątku w Szląsku czynny w rachunkowości, gorzelnictwie, gospodarstwie, samodzielny urzędnik od 4 lat, życzy celem powrotu do swojej ojczyzny (Galicyi) znaleźć miejsce u którego z właścicieli większych posiadłości. Zgłaszania najlepsze polecenia. Łaskawe oferty przyjmuje pod adresem **M. H.** poste restante **Deutsch-leuten** Österr. Schlesien. (2143-2-3)

Do wynajęcia

3 pokoje i kuchnia od 1go października 1880 r. przy ulicy Karmelickiej pod L. 143 naprzeciw Józefitów. (2151-2-3)

Jaja i ziemniaki.

Handlarzy i ajentów przyjmujących większe dostawy jaj i ziemniaków, upraszam o przysłanie mi ofert.

Hermann Brock w Berlinie, Charlottenstrasse, 79. (2060-2-2)

500 złr.

zapłacę temu, który po użyciu **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 c. osobno. **Wilh. Rösler w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.**

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u Józ. Klingera ul. Grodzka 62 — w Tarnowie u J. Streisenberga na placu Kazimierza. [1254 30]

Das im Jahre 1858 gegründete erste österreichische

Annoncen-Bureau A. Oppelik

WIEN, STADT, STUBENBASTEI Nr. 2

(Eckhaus der Wollzeile Nr. 36)

empfiehlt sich zur Besorgung von Annoncen aller Art für

sämmtliche in- und ausländische Journale.

Für eine **reele** Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt die allgemein als **solid** bekannte u. älteste Firma dieser Branche in Oesterreich-Ungarn.

Preis-Courante und Kosten-Voranschläge gratis und franco.

Świeżo opuściła prasę broszura p. t.

INDEMNIZACYA

napisał poseł Dr. Zyblikiewicz.

8o, 67 str.

Cena 1 złr., z opłatną przesyłką pod opaską 1 złr. 5 cent. za nadesłaniem pieniędzy przekazem pocztowym.

Dochód ze sprzedaży przeznaczony na pomnik Mickiewicza.

Do nabycia w Administracyi „Czasu" w Krakowie.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank Hipoteczny

postanowił udzielać

pożyczki na dobra ziemskie

także w 5% Premiowanych Listach hipotecznych.

Pożyczki udzielone w 5% listach hipotecznych, zwrotne są w 79 półrocznych ratach. Rata półroczna wynosi $3\frac{3}{10}$% od kapitału pożyczkowego.

5% Premiowane Listy hipoteczne

wylosowane będą w przeciągu lat 40. Losowanie odbywa się co pół roku. Za każdy wylosowany 5% list hipoteczny wypłaci Bank kapitał

z premią 10 procentową

to jest za 100 złr. w. a. po 110 złr. w. a.

Pożyczki w 6% Listach hipotecznych będą jak dotąd i nadal udzielane.

5% Premiowane Listy hipoteczne

są, tak jak 6 procentowe, najwłaściwsze **do lokowania kapitałów** i mogą według prawa z d. 2 lipca 1868 r. D. P. XXXVIII N. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież, wskutek najwyższego postanowienia z d. 17 grudnia 1870 r., na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucye służbowe i wadya.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych, nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupony płatne d. 1 marca i 1 września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane ostatniego lutego i ostatniego sierpnia każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we LWOWIE główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w KRAKOWIE, CZERNIOWCACH i TARNOPOLU;
„ WIEDNIU Kantor wymiany bankowy niższo austryackiego Towarzystwa eskontowego;
„ PRADZE Czeski Union Bank i Czeski Escompte Bank;
„ BERNIE Filia Banku Anglo-austryackiego;
„ LINZU Bank dla górnej Austryi i Solnogradu;
„ BERLINIE S. Bleichröder;
„ WARSZAWIE Warszawski Bank dyskontowy;
„ SOLNOGRODZIE Karol Steininger;
„ GRACU Poldenegg & Cormandel;
„ TRYEŚCIE Filia Union-Bank;
„ BIELSKU Bielitz-Bialer Handels- und Gewerbe-Bank. (2074-3-3)

Przedruk nie będzie płacony.

Bazar Moritz Sachs Breslau, Ring 32,

les plus vastes magasins de nouveautés offre à l'occasion du voyage de Sa Maj. l'Empereur d'Autriche

son choix immense

de Robes de cour, bal, et grande toilette, Sorties de bal et theatre, Soirées, Dentelles etc. etc.

Les toilettes sont livrées en peu de temps d'après les modèles les plus distingués et des prix moderés. (2195-2-2)

Austr. fabryka przyborów drewnianych dla rysowników,

która na wystawach kilku **złotemi i srebrnemi medalami** odznaczona była, poleca **reisbretty, linijki z podziałem metrycznym, reisfaktur, przybory kantorowe i szkolne** po najtańszych cenach fabrycznych; następnie **papier pargaminowy** do nakrycia słojów i konserwów, niemniej c. k. wył. uprzyw. przyrząd do pomnażania

Hektograf

masę i czarny

atrament do pomnażania.

Cenniki, hektografowane odciski darmo i opłatnie. (2053-3 3)

Józef Lewitus w Wiedniu, I., Babenbergerstrasse 9.

C. k. prz. ochronny znak. *Odznacz. w Paryżu 1878.*

EUCALYPTUS-

ESENCYA DO UST,

odwaniająco-wzmacniający środek konserwujący i prezerwatywny do higienicznego pielęgnowania ust i środek przeciw zaraźliwemu wpływowi, Dr. C. M. Fabera, ces. meks. przyb. dentysty itd.

Eucalyptus esencya do ust usuwa **natychmiast i nazawsze** wszelką **niemiłą woń z ust**; jest niezawodnym środkiem przeciw **bolu zębów spruchniałych**; jest jedynym przez słynnych lekarzy uznanym **specyficznym środkiem zapobiegawczym** przeciw **błonicy**, anginie, **zaraźliwym chorobom szyi; odświeża** gruntownie powietrze w pokojach, gdzie są chorzy, napełnia je odświeżającym zapachem.

Ces. rosyjski rząd zaprowadził **eucalyptus esencyę do ust w publicznych zakładach leczniczych** jako **środek odwaniający pokoi, gdzie są chorzy** i jako **środek leczniczy w zaraźliwych chorobach ust** i **krtani.**

Cena flaszeczki 1 złr. 20 cent. w. a.

Główny skład ma Feliks Griensteidl w Wiedniu, I., Sonnenfelsgasse Nr. 7.

We wszystkich moich składach jest także zawsze świeża do nabycia Dr. C. M. Fabera słynna c. k. uprzyw. spec. pasta zębowa PURITAS, najlepszy i najdelikatniejszy środek czyszczący i konserwujący.

W KRAKOWIE utrzymują składy: J. Zaplatalski, K. Wiszniewski aptek., Skórczewski i Polakiewicz, Józef Trauczyński aptek., Józef Rudnicki, A. Siedlecki aptek., W. Fenz, F. Br. Hahn i J. Czyncial. (1789 7-12)

KSIĘGARNIA
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

otrzymała na **skład główny** następujące nowe dzieło:

DEMBIŃSKI Jenerał HENRYK

Pamiętniki o powstaniu w Polsce 1830-31

Wydanie drugie. 2 tomy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 4 złr.

Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością"

przy ulicy św. Jana pod Nr. 305 urzędująca,

zawiadamia, że od roku 1870 swego założenia jak i dotąd, przyjmuje wszelkie **wkładki oszczędności** i opłaca od nich procent od daty ich złożenia, aż do daty podniesienia, a mianowicie: z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **siedm** od sta rocznie, a z krótszem wypowiedzeniem **sześć** od sta rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

do 200 złr. w. a. bez wypowiedzenia,

od	200	złr.	do	500	złr.	za	10-dniowem	wypowiedzeniem,
„	500	„	„	1,000	„	„	20	„
„	1,000	„	„	2,000	„	„	30	„
„	2,000	„	„	3,000	„	„	40	„
„	3,000	„	„	6,000	„	„	60	„

i tak dalej stosownie do wysokości złożonych kwot i porozumienia się ze stronami.

Kraków dnia 12 czerwca 1880 r. (1721-11-12)

Dyrektorowie:

Władysław Rozwadowski. *A. Czasz.* *Stanisław Golemberski.*

Część Igo lub IIgo piętra

w Rynku, w Szarej kamienicy

jest do wynajęcia. — Na każdym piętrze salon, duże pokoje i wszelkie wygody potrzebne lokatorowi. — Pierwsze piętro bardzo odpowiednie na jaki magazyn strojów, ubiorów i t. p. — Wiadomość w Kantorze bankowym **Stanisława Feintucha** w Krakowie. (2091-3-3)

Kawę

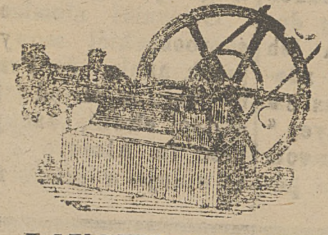
wprost wprowadzoną, najlepszy, najczyściejszy, aromatyczny gatunek, dostarcza w paczkach pocztowych po $4\frac{3}{4}$ kilo *netto* towaru *ocloną* i *opłatnie* za zaliczką:

perłową prima	po 1 złr.	95	cent.	za kilo
Ceylon najlepszą	„ 1 „	70	„	„ „
Mokkę wyborową	„ 1 „	75	„	„ „
Jawę zieloną	„ 1 „	50	„	„ „
Cubę najlepszą	„ 1 „	80	„	„ „

R. Maiti w Tryeście.

Wszelkie inne gatunki są na składzie po najtańszych cenach. (1986-10-)

Zastępuje machiny parowe



bez urządzenia kotłów i komina, Wolny od koncesyi, bezpieczny, znacznie mniejsze koszta ruchu

Otto nowy motor

z zupełnie cichym chodem (1795 4-)

O sile ½—20 koni.

FABRYKA MOTOROW GAZOWYCH

LANGEN & WOLF w Wiedniu, Laxenburgerstrasse 33.



GEGRÜNDET 1855.

Die **älteste** und **grösste**

Annoncen-Expedition

Haasenstein & Vogler

in **WIEN,**

Prag, Budapest und allen Hauptorten Deutschlands und der Schweiz, mit Vertretungen für alle übrigen **europäischen** und **überseeischen Länder,** besorgt

Anzeigen, Bekanntmachungen, Gesuche etc. jeder Art,

als:

Geschäfts-Eröffnungen und Veränderungen, Waaren-Empfehlungen, Verkäufe und Versteigerungen, Bank-Emissionen, Verlosungen, General-Versammlungen; Lehr- und Erziehungs-, Bade- und Heilanstalten; Eisenbahn- und Schiffahrt-Pläne; Associations-, Commanditär-, Agentur-, Stellen- und Arbeits-Angebote, Wohnungs- und Kauf-Gesuche, Familiennachrichten etc. betreffend

in alle Zeitungen und sonstigen Publications-Organe der Welt

zu **denselben** Preisen, wie letztere dem Publikum von den **Zeitungen** selbst berechnet werden, also **ohne Zuschlag einer Provision.** Offerten-Annahme auf Annoncen und Weiterbeförderung **ohne Gebührenberechnung; Zeitungsverzeichnisse** und **Kostenveranschläge** über beabsichtigte Inserate **gratis** und **franco.**

Ważne dla wszystkich.

W restauracyi p. K. Fortuny pod L. 467 obok Kasy Oszczędności dostać można śniadań, obiadów, i kolacyj na sposób smacznej kuchni domowej jak najlepiej sporządzonej. Abonament miesięczny z dwóch potraw złr. 6, z trzech 8 złr., z czterech 11 złr.; również doskonałe wina węgierskie i austryackie po cenach umiarkowanych; piwo najlepsze marcowe Okocimskie kufel 5 cnt., krakowskie 3 cnt. polecając się względom Szanownej Publiczności pozostajemy z winnem szacunkiem *K. Fortuna*, kupiec i restaurator. *Jan Wartalski*, kuchmistrz. (2106-3-5)

U przyzwoitej rodziny

jest **pokój frontowy do wynajęcia** dla panny lub pani. Przyjmuje się także na **mieszkanie** ... uczniów ... ków do szkół uczęszczających, ręcząc za troskliwą opiekę i dozór w naukach. Konwersacya w języku niemieckim instruktor na miejscu. — Mały rynek pod Nr. 428, II. piętro. (2173 2 3)

Kaucyonowany ekspedytor pocztowy i telegraficzny poszukuje zaraz umieszczenia przy jednym z nieeraryalnych urzędów pocztowych. Wiadomości udzieli Ck. Urząd pocztowy w Dąbrowy pod Tarnówem. (2172-2 3)

Zarządca kopalni i robót świdrowych, znający się dokładnie na robotach ciesielskich i kowalskich, egzaminowany dozorca maszyn parowych, mogący prowadzić rachunki wszelkiego rodzaju, jako też trudnić się zarządem cegielni, życzy sobie przyjąć odpowiednią posadę, szczególniej przy fabrykach parowych. Bliższa wiadomość u p. *Karola Wolańskiego* w Krakowie, plac Fraciszkański pod Nr. 143. (2163-2-3)

Za czarną malwę

płacę za kilo 50 c. do złr. 1·50. (2166-2-7)

Żymirski, aptekarz w Ropczycach.

Poszukuje się jednego **kołodzieja** i jednego **maszynisty**, mówiącego po polsku i po niemiecku. (2161-2-2)

Dominium Iwanowice pod Krakowem.

Na przyjazd Naj. Pana

poleca magazyn broni **F. J. Demmera** w Krakowie wszelkie przybory uniformowe **w najlepszym** gatunku dla PP. urzędników i wojskowych, po cenach **takich** jak z Wiednia dostawcy oferują. (2099-2 3)

Rudolf Fuchs

FABRYKANT POWOZOW

w Białej

oznajmia, iż ma powozy w różnych kształtach po najtańszej cenie do sprzedania. (1806-19-29)

Mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że istniejący od lat 40 w Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod L. 347

Magazyn wyrobów złotych, srebrnych i biżuteryj wraz z pracownią jubilerską

po śmierci mego męża prowadzić będę jak dotąd pod firmą:

Edward Nitsch.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, zapewniam, że mojem usilnem staraniem będzie, ażeby to zaufanie i dobre imię, jakiemi firma ś. p. mego męża od tylu lat się szczyciła, nadal utrzymać. *Karolina Nitsch.*

W niedzielę i święta sklep otwarty od godz. 8ej do 10ej rano. (2111-5-10)

Majątek ziemski

w obwodzie Tarnowskim, 1 mila od kolei żelaznej Karola Ludwika, przy szosie głównej i w bardzo pięknej okolicy położony, obszar cały wynosi 837 morgów, w tym pól ornych pszennych i łąk około 368 m., reszta lasu, budynki murowane, zaraz do sprzedania lub do wydzierżawienia. Połowa ceny kupna na 5% przy wsi pozostać może. Wiadomość w Domu komisowym p. *Lipinera* przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 350 w Krakowie. (2019-3-3)

Dla właścicieli lasów.

Mam zamiar nabyć z początkiem zimy większą ilość

silnych dębów

zdatnych na materyał rżnięty — w Węgrzech albo w Galicyi a o ile możności w pobliżu drogi żelaznej albo spławnej rzeki. Oferty pod znakiem **J. 2852** przyjmuje: **Rudolf Mosse, Breslau.** (2044-2-3)

AJENT

zbożowy i mąki S. Murr w Monachium

Theatinerstrasse (w Bawaryi)

poleca się wszystkim handlarzom płodów i właścicielom młynów sztucznych.

(1912-3-12)

Doświadczony pedagog

może przyjąć **kilku uczniów** szkół średnich na mieszkanie, dzielać im korepetycyi w przedmiotach szkolnych, oraz na żądanie rodziców języka francuskiego i rosyjskiego. Sumiennie zaś zapewnić może staranną opiekę, nadzór domowy, oraz zdrowe pożywienie.

Bliższa wiadomość w willi „Wenecyi", za Wolską ulicą Nr. 139, osobiście lub pod cyframi *N. C.* (2084-2 3)

Ośmielona zaufaniem rodziców, którzy synów swoich powierzali opiece ś. p. męża mojego Ludwika Georgeona, a teraz mnie ich powierzają, — mam zaszczyt oznajmić osobom interesowanym, że pensyonat nadal utrzymuję i prowadzę go pod kierunkiem człowieka fachowo wykształconego i dającego pod każdym względem rękojmię troskliwej opieki i należytego dozoru powierzonej mi młodzieży. (1980-6-8)

Kraków d. 30 lipca 1880 r.

Marya z Mohrów Georgeon.

Zakład naukowo wychowawczy żeński Eufemii Niesiołowskiej

ulica ś. Jana L. 312 obok pałacu księżnej Cecylii Lubomirskiej, jak dotąd tak i nadal poleca się względom Szan. Rodziców i Opiekunów.

Udziela się tamże prócz nauk szkolnych, języki: francuski, angielski, niemiecki, oraz muzyka i śpiew. Konwersacya ciągła z cudzoziemkami zostającemi w Zakładzie. — Szan. Rodzice życzący swe córki umieścić w tymże Zakładzie, racz zgłaszać się listownie lub osobiście. Programy na żądanie przesyłane. (1465-12-12)

Profesor gimnazyalny

może z początkiem roku szkolnego przyjąć 2—3 uczniów na wikt i stancyą. Uczniowie klas wyższych mają pierwszeństwo. Konwersacya w domu w języku niemieckim. Bliższych szczegółów udzieli WPan *Krzyżanowski*, właściciel księgarni w Krakowie. (1976-4-6)

Rodzicom i Opiekunom.

Z otwarciem 1go września 5ej a w przyszłym roku 6ej klasy szkoły pańskiej w Nowym Sączu, życzę sobie przyjąć na stancyę kilka panienek, któreby uczęszczały do tejże szkoły. Oprócz wiktu i opieki macierzyńskiej, mogą także pobierać naukę języka francuskiego i muzyki. Licząc na zaufanie Szanownych Rodziców, gdyż przeszło 30 lat zajmuję się wychowaniem panienek a zawsze z zupełnem zadowoleniem. Proszę o wcześniejsze zgłoszenia, abym się mogła stósownie urządzić. (2135-2-2)

Szystowska w Nowym Sączu.

Uczniowie chcący uczęszczać do gimnazyum lub do szkoły przemysłowej w Gliwicach, znajdą umieszczenie i troskliwą opiekę. Bliższych warunków udziela księgarnia antykwarska Wgo *Leona Fromera* przy ulicy Szewskiej w Krakowie. (2154-2 5)

Panów Studentów

ze szkół gimnazyalnych, realnych lub normalnych, przyjmuję na mieszkanie i wikt, ręcząc szanownym rodzicom za sumienną troskliwość i rodzicielską opiekę (2174-2-3)

M. Menschik, żona urzędnika, ul. Krupnicza L. 15.

Przyjmuję Studentów.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że dla swoich synów i wychowańców znajdą u mnie także w tym roku przyzwoite pomieszczenie wraz ze stołem i obsługą. Mieszkanie bardzo porządne i wygodne, w bliskości do wszystkich szkół. — Podwale, dom Wgo Głębockiego Nr. 86, między Hotelem Krakowskim a Szkołą Ludową. (2125-4-5) **Rozwadowska.**

Zwiedzający Kraków!

mogą nabyć **figur sztucznych z soli wielickiej** u *K. Zubrzyckiego* w Hotelu Wielmożnego Pollera w Krakowie.

Za nadesłaniem pieniędzy lub za pobraniem pocztowem uskuteczniają się posyłki na prowincyą jaknajpunktualniej. (2155 3-4)

Nowy zbiór.

Celem komisowej sprzedaży zboża wszelkiego rodzaju poleca się handel komisowy zboża p. f. (2144 3-8)

Ferdinand Scherbel Chemnitz in Sachsen.

Niżej podpisana nauczycielka utrzymująca od lat kilku pod swoją opieką panienki uczęszczające do szkół publicznych, przyjmuje i w b. r. szk. na mieszkanie uczennice, które prócz nadzoru domowego znajdą na miejscu pomoc w przedmiotach szkolnych, obok praktycznej nauki języka franc. i niem. a na żądanie lekcye muzyki, śpiewu i tańców. (2160 2-3)

St. Orzechowska, nauczycielka przy szkole 5o-kl. wydz. żeń. w Krakowie ul. Floryańska, L. 340 obok hotelu Polsk., II piętro

KURS NAUK

w zakładzie wychowawczo-naukowym PP. Prezentek, posiadającym atrybucye szkół publicznych, rozpoczyna się z dniem 1go września b. r., wpisy zaś uczennic do zakładu od dnia 28 sierpnia. (2165-2-3)

Józefa Waligórska, przełożona zgromadzenia w klasztorze S. Jana w Krakowie.

Rodzicom i Opiekunom!

Po ukończeniu studyów uniwersyteckich na wydziale filozoficznym, obrałem sobie już od lat wielu zawód wychowywania młodzieży, a obok kształcenia jej pod względem dydaktycznym zwracałem zawsze uwagę szczególniej na religijne i moralne jej prowadzenie.

Zaszczycany dotychczas zaufaniem Szanownych Rodziców i Opiekunów, ośmielam się i teraz polecić ich pamięci i zawiadomić niniejszem, że przy zbliżającym się roku szkolnym przyjmuję pod kierownictwo moje na mieszkanie, wikt i korepetycye uczniów do szkół publicznych uczęszczających lub też prywatnie kształcić się pragnących. (2082-3-6)

Lekcye języka francuskiego i muzyki udzielają się na żądanie.

Co do postępów, jakie czynią w naukach uczniowie moi, dozoru pod jakim pozostają oraz opieki, jaką ich się otacza, odwołuję się do opinii rodziców, których dzieci pod przewodnictwem mojem kształciły się lub też jeszcze dotąd się kształcą.

Władysław Kudasiewicz, właściciel pensyonatu w Krakowie, ulica Franciszkańska, dom OO. Franciszkanów, naprzeciwko Biskupiego Pałacu — drugi podworzec — I. piętro od strony muzeum techniczno-przemysłowego

Studentów

przyjmuję z wiktem i mieszkaniem za umiarkowanem wynagrodzeniem pod osobistym dozorem. (2157-2-3)

Klimonda, nauczyciel, ul. Długa l. 17, II piętro w Krakowie.

!!Wojskowość!!

Były c. k. oficer z akademicznem wykształceniem, przysposabia prywatnie młodzieńców cywilnego lub wojskowego stanu do wstąpienia do szkół kadeckich i wszelkich zakładów wojskowych (do którejbądź klasy); jednorocznych ochotników do egzaminu na oficera w rezerwie lub obronie krajowej, jakoteż pp. oficerów w rezerwie na oficera zawodowego; tudzież udziela lekcyj w pojedynczych przedmiotach i podejmuje się wykonania wszelkich wypracowań wojskowych gruntownie i w krótkim czasie za przystępnem wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość ustnie lub pisemnie w Krakowie, na Kleparzu (plac główny) pod L. 122, u właściciela domu. (2108-5-)

B. Malecki
ogrodnik planista w Kołomyi

wykonywa plany na ogrody i parki w stylu angielskim i francuskim, oraz urządza podług nich ogrody całkowicie lub częściowo. (2171-2-3)

Nasienie rzepy

pastewnej, ścierniamki (Stoppelrübensamen) litr 1 złr. poleca **J. Bulstewicz w Bochni.** (1765-19 30)

Pierścionki pamiątkowe

SREBRNE, EMALIOWANE, z napisem

poleca (1713 15)

magazyn towarów galanteryjnych, zabawek dziecinnych i parfumeryj

Wilhelma Fenza

W KRAKOWIE.

Dwie karabele

są do sprzedania. Wiadomość u p. **Wł. Glixelego jubilera w Krakowie.** (2093 2-3)

500 złr.

zapłacę temu, kto przy użyciu **Kothego wody na zęby po 35 ct.,** kiedykolwiek dostanie bolu zębów, lub komu z ust cuchnąć będzie.

Jan Jerzy Kothe, nadworny dostawca w Berlinie S., Prinzenstrasse 85.

W Krakowie prawdziwa tylko u p. *J. Hammera* naprzeciw kościoła N. P. Maryi i u p. *Józefa Klugera.* (1800-8-)

Właściciell Obór Zarodowych

upraszamy o **jaknajspieszniejsze** zgłaszanie się pod adresem:

Redakcyi „Tygodnika Rolniczego"

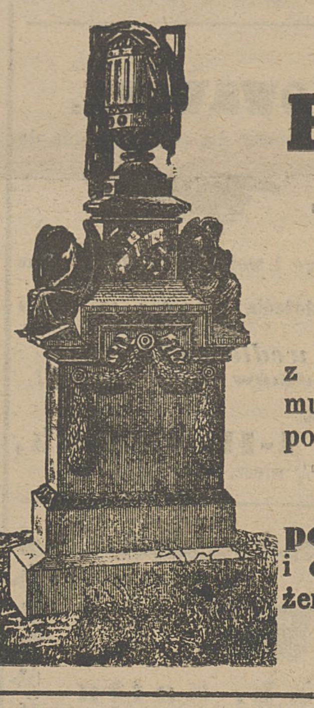
ulica Marszałkowska Nr. 30 w **Warszawie,**

z zapisem do **Księgi stad księgi III.,** — część I. **(bydło),** która się wkrótce ukaże.

Dział zawierający **konie**, a stanowić mający **księgę II.**, część I., wyjdzie później.

Księga I., część I. **(owce)** już wyszła z druku jako bezpłatny dodatek dla prenumeratorów „Tygodnika Rolniczego", — a oprócz tego w księgarniach i w biurze Redakcyi jest do nabycia po rs. 1. (2071-3 3)

Juliusz Sypniewski. F. O. Wilkoński.



PRACOWNIA KAMIENIARSKA
Fabiana Hochstima

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, *wprost kościoła Dominikanów,* zaopatrzona jest w

NAGROBKI

z najtrwalszego piaskowca własnych łomów, marmuru lub granitu wykończone, w różnych cenach począwszy od złr. 30 w. a. Przyjmują się zamówienia i wedle nadesłanych rysunków;

oraz

posadzki różnobarwne marmurowe i ogniotrwałe mozaikowe, które po ułożeniu podobne są do kobierca. (1510-12-12)

Ceny zniżone.

Licytacya bydła zarodowego.

Dnia 24go sierpnia (we wtorek) o godzinie 10ej przedpołudniem odbędzie się w Pawłosiowie, stacya kolei Jarosław, w Galicyi, **licytacya z wolnej ręki:**

50 krów mlecznych, poprawnej rasy krajowej, po większej części cielnych, po buhajach rasy Shorthorn;
10 jałówek, ćwierć i półkrwi Shorthorn;
16 buhajów, „ „ „ „
8 buhajów, rasy Schwyz;
8 tryków, pełnej, pół i trzy ćwierci krwi rasy (mięsnej) Keltschańskiej, z tym dodatkiem, że od dnia **15go sierpnia** bydło to zarodowe oglądać można **w folwarku Pawłosiowie.**

Dnia 24go sierpnia **oczekiwać będą** na stacyi kolei w Jarosławiu **konie** na tych Panów, którzy wcześnie o swojem przybyciu doniosą:

o godz. $6\frac{1}{2}$ rano do pociągu z Krakowa
„ „ $8\frac{1}{2}$ „ „ „ ze Lwowa — i **odwiozą**
„ „ 5 wieczór „ „ do Lwowa
„ „ 9 „ „ „ do Krakowa.

Folwark Pawłosiów jest od miasta i dworca kolei żelaznej w Jarosławiu o ćwierć mili oddalony.

Bliższych objaśnień udziela z przyjemnością na żądanie: **J. Exc. Hrabiego Siemieńskiego Dyrekcya dóbr Pawłosiowa.** (2143-3-3)

CHOROBY ŻOŁĄDKA

WINO z Pepsyną BOUDAULT

Bardzo przyjemnego smaku, używane jest od 25 lat z bardzo pomyślnym skutkiem w **trudnych i upośledzonych trawieniach, braku apetytu, boleściach nerwowych żołądka** *i wogóle w* **rozstrojeniach funkcyi trawienia.**

PEPSYNA «BOUDAULT» POTWIERDZONA PRZEZ AKADEMIĘ MĘDYCZNĄ PARYZKĄ *nagrodzoną została pierwszymi medalami na wszystkich wystawach międzynarodowych: w Paryżu, 1867 r.; w Wiedniu, 1873 r.; w Filadelfii, 1876 r. i w Paryżu, 1878 r.*

W PARYŻU: **Hottot-Boudault,** 7, AVENUE VICTORIA.

Dostać można **w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka, — w Warszawie w aptece Dra Th. Heinricha.** (1797-7-26)

Słuchajcie! patrzcie i dziwcie się!

Wskutek likwidacyi niedawno upadłej znacznej **fabryki Britannia srebra** sprzedaje się następne **47 sztuk** bardzo trwałych **przedmiotów z Britannia srebra tylko za złr. 6·95,** jako zaledwie ¼ część kosztów wyrobu, a zatem **prawie zadarmo:**

6 bar. pięk. **noży stołowych,** trzonki z Britannia srebra z prawdz. angielskiemi stalowemi ostrzami
6 ślicznych **widelców** z Britannia srebra z jednej sztuki.
6 ciężkich ładnych **łyżek** z Britannia srebra.
12 **łyżeczek** z Britannia srebra najlepszego gatunku.
1 ciężka **chochelka** z Britannia srebra.
1 ciężka **chochla** „ „
6 **sztućców** „ „
6 **podstawek** „ „ ślicznie cyzelowanych
1 ciężki **koszyk na chléb** z Britannia srebra
2 gustowne **świeczniki stołowe** „ „

Wszystkie tu wymienione trwałe i prakt. tow. z Brit. sreb., kosztowały dawniej 25 złr., teraz zaś **tylko 6 złr. 95 c.**

47 szt. Wszystkie te przedmioty wykonane są z najlepszego Britannia srebra, jedyny metal na świecie, który nigdy nie czernieje i nieda się odróżnić od prawdziwego srebra nawet po 30 latach, **za co się poręcza.**

Prócz tego do nabycia:

18 **noży, widelców i łyżek** z Britannia srebra po 6 sztuk, wszystkie 18 razem złr. 3·75.

6 takich **łyżeczek**	. . . .	dawniej złr. 3·—,	teraz tylko złr. —·60
1 **chochla**	z Britannia srebra	„ „ 3·—	„ „ „ 1·—
1 **chochelka**	„ „	„ „ 1·50	„ „ „ — 50
6 **podstawek**	„ „	„ „ 5·—	„ „ „ 1 50
6 **sztućców**	„ „	„ „ 4·50	„ „ „ 1·50
1 **cukierniczka**	„ „	„ „ 4·—	„ „ „ 1·20
1 para **lichtarzy**	„ „	„ „ 3·50	„ „ „ 1·20
1 „ „ większych	„ „	„ 2·— i 3 złr.	
1 **dzwonek stołowy**	„ „	„ „ 4·—,	teraz tylko „ 1·—
1 **pucharek do jaj**	„ „	„ „ —·60	„ „ „ —·30
1 **solniczka i pieprzniczka**	„ „	„ „ 2 50	„ „ „ — 75
1 **karafka na ocet i oliwę**	„ „	tylko „ 3·50 i złr. 4·50	
1 **pudełko na zapałki** na stół	„ „	dawniej „ 3·—,	teraz tylko „ —·95

Imbryczki do kawy lub herbaty po złr. 2, 2·50, 3, 4; szczypczyki do cukru po c. 35, 50, 80, złr. 1; cukierniczki po złr. 2, 2 80, 4; posypywacze cukrem po c 25, 40, 75, 90, złr. 1; karafki na ocet i oliwę po złr. 2, 4; maselniczki po c. 75, 95, złr 1·70, 2·80, 3 25, 4; i wiele innych przedmiotów.

Jako dowód, że moje ogłoszenie nie polega na

żadnem oszustwie,

obowięzuję się niniejszem publicznie do **do przyjęcia napowrót bez trudności** towaru, jeżeli nie będzie odpowiednim. Zwracam uwagę na otrzymane podziękowania, które porządkowo ogłoszać będę. Kto zatem chce otrzymać towar dobry i trwały a nie chołotę, niechaj się uda do podpisanej firmy: (1782-4-12)

General-Depot der I. engl. Britannia-Silber-Fabriken

A. Fraiss,

Wien, Rothenthurmstrasse 9, gegenüber dem erzbischöflichen Palais.

KSIĄŻKĘ do Nabożeństwa
ś. p. O. Karola Antoniewicza S. J.

wydaną przez *X. Ignacego Polkowskiego* nabyć można u Wydawcy, Kraków, ul. Kanonicza, dom Długosza, 133.

Cena za 20 egz. 15 złr. w. a. pojedynczy egz. 1 złr.

Można także zażądać od Wydawcy listownie. (2127-6-10)

Nauczycielka

Polka, rodem z Warszawy, mogąca udzielać początków nauk w polskim języku i mówiąca dobrze po francusku, poszukuje miejsca od 1. września. Listy frankowane adresować: **Wrocław** poste restante pod lit. **M. Z.** (2170-2-3)

Z powodu 50 roku urodzin Cesarza!
Lampki papierowe

na uroczystości i festyny ogrodowe poleca

Edward Boschan w Wiedniu

Bauernmarkt, Jasomirgottstrasse 6.

Sortyment na próbę, 15 różnych gatunków, od 1 złr. 50 cent. wzwyż. (1585-29-)

JUŻ WYSZŁA:

Druga część **Kodeksu karnego** §§. 233—533. O występkach i przekroczeniach. Cena **2** złr. (Poprzednio wyszły: część **I.** *O zbrodniach, złr. 1 cent. 60* i część **III.** *Dodatek, złr. 1 cent. 60*). — Powyższe 3 tomy zawierają *w komplecie:* Ustawę karnę tudzież orzeczenia c. k. Trybunału najwyższego. (1982-3-3)

Wzory i zadania do ćwiczeń **stylistycznych** dla szkół ludowych wydziałowych itd., zastosowane do **nauki z poglądu** zebrał i ułożył *J. Gliński* naucz. Semin. naucz. rzesz., cena **80** ct. Do nabycia we wszystkich księgarniach, a za nadesłaniem należytości franco od nakładcy *J. M. Himmelblaua* w Krakowie.

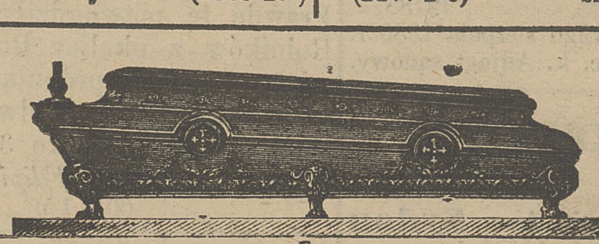
Nasienie rzepy pastewnej ścierniamki

litr 90 cnt w. a., poleca handel **J. Michnika w Bochni.** (2159-2-3)

Wszelkie wyroby szmuklerskie

ze złota, jedwabiu i wełny, jakoto: do sukien damskich i męskich, w ubiorach kościelnych, do mebli, borty do powozów, pendenty (rapcie) z węzłami polskiemi do karabel, podejmuje się za najtańszą cenę wykonać; zamieszkały w ulicy Grodzkiej, w domu Wgo Lindquista pod l. 95.

(2177-2-6) **Szaja Taszner,** szmuklerz.



Skład trumien metalowych

w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajduje się w podworcu XX. Franciszkanów.

(311-15-) **FR. EBERT.**

Płeć.



Jednym z głównych warunków piękności jest piękna płeć. Nawet mniej pięknie ukształtowane oblicze może nas zachwycić, jeżeli płeć jego znajdujemy bez skazy. Lecz także najregularniejsza piękność wtedy dopiero zostaje uznaną, jeżeli nie brak jej czystości, połysku i młodocianej świeżości cery i płci. — U bardzo znacznej liczby pań znika wszelka pretensya do piękności, jeżeli jej płeć niezachowa. Celem zapewnienia sobie pięknej świeżej płci aż do późnej starości, należy używać **balsamu brzozowego Lengiela** polecanego przez słynnych lekarzy, jak prof. Pyefluch w Londynie, Raspi, Dr. Jüngera, Dr. Raudnitza, i używany skutecznie przez bardzo wiele ludzi. Ten ulubiony kosmetyk przywraca zupełnie do dawnej świeżości płeć zeszpeconą przez szkódliwe bielidła, namiętności lub inne przyczyny, a nawet ustrój cery zniszczony przez ospę. Zwiędła i sucha cera staje się znowu świeżą i gładką i nabiera przyjemnego kolorytu, na co powinni zwrócić uwagę szczególniej starsze panie i mężczyźni. Że oprócz **Dra Lengiela balsamu brzozowego** nieistnieje żaden lepszy i pewniejszy środek do upiększenia i zachowania cery, uznali wszyscy, którzy go zapotrzebowali. Cena słoika złr. 1·50.

Do nabycia we LWOWIE u Z. RUCKERA aptek. (889-10-)

NAJLEPSZYM PAPIEREM NA PAPIEROSY JEST

LE HOUBLON

FRANCUSKIEGO WYROBU.

PRZED NAŚLADOWANIEM **ostrzega się!!!**

Ten papier na papierosy jest tylko wtedy prawdziwym, jeżeli każdy papierek ma stempel **Le Houblon** i każda paczka zaopatrzoną jest w niżej umieszczony znak ochronny i podpis.

MARQUE DE FABRIQUE C. C.

Cawley & Henry

CAWLEY et HENRY, jedyni fabrykanci **PARIS**

(2059-2 22)

Odznaczony w Lyonie 1872, Wiedniu 1873, Paryżu 1878 srebrnym medalem.

Saxlehnera zdrój gorzki
Hunyadi János

zbadany przez **Liebiega, Bunsena, Freseniusa,** tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak **Bamberger, Warschauer, Virchow, Hirsch, Spiegelberg, Scanzoni, Buhl, Nussbaum, Esmarch, Kussmaul, Friedreich, Schultze, Ebstein, Wunderlich** itd. zasługuje słusznie być poleconym jako

najlepszy i najskuteczniejszy z wszystkich zdrojów gorzkich.

Składy są we wszystkich znanych handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach, jednak należy żądać zawsze wyraźnie **Saxlehnera** wodę gorzką. (1168-21-25)

Właściciel: **Andrzej Saxlehner, w Budapeszcie.**

TANNINGENE.

Nieszkodliwy środek do barwienia włosów bez przymieszki ołowiu, na siwe, białe, rude włosy,

na włosy u brody i brwi, które najprostszym sposobem tylko po jednorazowem użyciu otrzymują napowrót z pewnością i niezawodnie tą samą piękną połyskującą **barwę naturalną blond, brunatną lub czarną,** jaką miały przed zesiwieniem i która się nieodfarbuje ani przez mycie mydłem ani w kąpieli parowej. Cena **2 złr. 50 cnt.**

Dr. Landauera aromatyczny balsam na włosy

poręczony zupełnie pewny środek, aby po dwukrotnem użyciu usunąć zupełnie wypadanie włosów i wzmocnić ich porost. Cena **1 złr.**

Piegi,

plamy wątrobiane, pryszcze, tłuszcz zgromadzony, czerwoność twarzy

opalenie od słońca i wszelkie kwitnienie cery usuwa gruntownie

Dr. Tobiaszą Eau miraculeuse antéphélique

absorbując nagromadzające się na skórze i pod nią pigmenta, przez co bardzo chropawa, krucha cera staje się przez noc miękką, białą i delikatną. Cena **1 złr. 50 cnt.**

Oryginalne wschodnie mléko różane

aptekarza **KAROLA RUSSA**

nadaje cerze natychmiast, a nie dopiero po długiem używaniu tak **delikatny, olśniewająco biały, młodociano-świeży koloryt,** jaki żadnym innym środkiem osięgnąć nie można usuwa zmarszczki, każdą żółtą lub brunatną cerę natychmiast i nadaje się zarówno jednakowo na wszystkie części ciała. Cena **1 złr.**

Wszystkie te wymienione szczególności są sumiennie zbadane i za poręczeniem absolutnie nieszkodliwie; jedynie prawdziwe do nabycia u podpisanego.

Karl Russ' Nachfolger (Ant. J. Czerny)

W WIEDNIU I. WALLFISCHGASSE 8.

Skład u p. **W. Redyka,** aptekarza w **Krakowie.** (1565-11-12)

(2181-2-2)

✝

Za duszę ś. p.
Stanisława księcia Prus
Jabłonowskiego
Kapitana artyleryi b. wojsk polskich
odbędzie się
w kościele OO. Reformatów
we wtorek d. 17 sierpnia b. r.
o godz. 10tej
jako w rocznicę śmierci
Nabożeństwo żałobne
na które się Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność zaprasza.

Podziękowanie.

W ciężkiej słabości zapalenia płuc w którą popadłem, doznałem pomocy tutejszego lekarza powiatowego Wielmożnego **Dra Oresta Litwinowicza**, który przy swéj znakomitéj nauce, praktyce, gorliwości i troskliwości przyprowadził mię do zupełnego zdrowia, o którem już zwątpiono.

Przyjm Szanowny Doktorze wyrazy méj i mojej rodziny szczerej i dozgonnej wdzięczności i serdeczne nasze podziękowanie, którego publiczne ogłoszenie słusznie Ci się należy. (2188)

Kolbuszowa dnia 12go sierpnia 1880 r.
Sylwester Richter, c. k. Adjunt sądowy.

Podziękowanie.

Dowiedziawszy się, że p. **Sydon Lewiecki** c. k. oficyał biura rachunkowego przy c. k. Namiestnictwie, pełniący służbę inspektora politycznego w Krynicy, został z dniem 1 sierpnia odwołanym od pełnienia dalszego obowiązków, uważamy za miły nasz obowiązek złożenia Mu szczerego i serdecznego podziękowania za utrzymanie wzorowego porządku w zakładzie kąpielowym, do czego się niezmordowaną pracą, gorliwością i taktem w urzędowaniu swojem przyczynił. (2200)

Ig. Łoboś, prałat scholastyk przemyski; *X. Józef Witkowski*; *Olga hrabina Miączyńska*, właścicielka dóbr; *Natalia Chylińska*; *Włodzimierz Czerwiński*; *Jadwiga Jodko*, właścicielka dóbr; Dr. *Henryk Popławski*; Dr. *Mars*, lekarz zdrojowy; X. Dr. *Ignacy Goczkowski*; *Natalia Sobańska*; *M. Michałowska*; *A. Żelechowska*, żona adwokata; *F. Zappe*, c. k. kapitan; *Emilia Pilarska*, właścicielka domu; *Stefan Zaremba*, c. k. rotmistrz; *H. Nitribitt*, aptekarz; *Stanisław Rawicz Zmarłowski*, c. k. notaryusz; *Józef Wernicki*, c. k. pocztmistrz; *Józefa z Bochwiców Abramowska*, właścicielka dóbr z Litwy; *Paulina Bochwic*, właścicielka dóbr; *X. Władysław Faszczewski*; *X. Ignacy Danisz*; *Zofia Rzewuska*; *Władysław Szarnowski*; *C. Ulrich*; *Erazm Różycki*; *Alina Menu* z Mianowa; *Bolesław Konacki*; *Mieczysław J. Bierzyński*; *Przemysław Konopacki*, magister matematyki.

Ogłoszenie konkursu.

Nr. 424. [2199-1-3]

Wskutek reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 27go lipca b. r. L. 31301, rozpisuje się konkurs na posadę **pisarza** przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, z płacą roczną 600 złr. i pięciolecie 100 złr., która posada dopiero po roku prowizorycznej zadawalniającej służby stale udzieloną zostanie.

Podania własnoręcznie pisane, należy wnieść do Komitetu administracyjnego szpitala rzeczonego, **najpóźniej do dnia 12 września b. r.** albo wprost lub przez swoją władzę przełożoną i w tych udowodnić: wiek nie przekraczający 40 lat, stan, miejsce urodzenia, ukończenie 4 klas gimnazyalnych lub realnych, odbytą praktykę, biegłość języków polskiego i niemieckiego, wreszcie czy nie zostaje w pokrewieństwie z urzędnikami krajowemi lub szpitalnemi.

Z **Komitetu administracyjnego szpitala św. Łazarza.**
Kraków d. 12 sierpnia 1880 r.
Za przewodniczącego Komitetu
Walery Rzewuski.

Jeden nowy a drugi używany

pół kryty **powóz** ma na sprzedaż **W. H. Deutscher w Bielsku.** Na żądanie posyła rysunki. (2190-1-3)

Podziękowanie

Używając w mych stajniach proszku bolenderskiego dla bydła i koni, wyrobu p. Czesława Chorubskiego aptekarza w Willamowicach, doznawałem zawsze najpomyślniejszego skutku.

Zachorowało mi także kilka sztuk bydła na zapalenie płuc, a po użyciu tegoż proszku, w krótkim czasie powróciło wszystko do zdrowia.

Uznając przeto dobroć tegoż proszku, jak również i cenę przystępną, uważam sobie za miły obowiązek, wyrazić Szanownemu Panu publiczne podziękowanie, oraz polecić go innym PP. gospodarzom.

Stara wieś górna d. 24 lipca 1880.
(2180-1-2) *F. Giełdanowski.*

Czytajcie PP. Rolnicy.

W mym handlu jest skład **soli Dupuyego.** Sól ta jest niezawodnym środkiem, niszczącym śnieć w zarodzie i chroniącym przed śniecią, a co ważniejsza, ziarno przesiąkłe tą solą jest gwałtowną a pewną trucizną na myszy polne i norniki. — Prawdę tę potwierdziły próby PP. Rolników z okolicy Bochni — nie wierzący niech spróbują; paczka tej soli, zabezpieczająca dwa hektolitry ziarna, kosztuje tylko 30 c. w Bochni w handlu *Filipiny Górskiej.*
(2183 1 5)

Dr. Ludwik Wieszniewski

już powrócił i ordynuje tak jak przedtem przy ulicy Szczepańskiej pod Nr. **238.** (2196-1-3)

Bona Francuzka

szuka zaraz miejsca przez Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek, Kraków, ulica Mikołajska Nr. 435.
(2197)

Skład futer
Fr. Chęcinskiego

przy placu Franciszkańskim obok Magistratu Nr. 143 w Krakowie.

Istniejąc od lat kilkunastu, mogę sobie pochlebić, iż przez ten czas zjednałem sobie zaufanie Szanownej Publiczności za dokładną i punktualną robotę również doborowy towar.

Polecając tenże skład dobrze zaopatrzony w futra mezkie i damskie, podróżne i miejskie rozmaitego gatunku i kroju najświeższego, kołnierze, zarękawki, czapki, jakoteż skórki pojedyncze futrzane i inne artykuły do tegoż zakresu należące po cenach umiarkowanych, przyjmuje również wszelkie zamówienia, przerobienia futer itp.

Mojem zadaniem będzie i nadal postępować w ten sposób, aby wykonać wszelką robotę powierzoną mi najdokładniej i najpunktualniej. (2186-1-12)

Mieszkania.

Przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 378 pierwszy dom od rynku po lewéj ręce jest 1sze i 2gie piętro po 3 pokojach, przedpokoju i kuchni od 1go Października b. r. do wynajęcia. Bliższa wiadomość u stróża tamże. (2191-1-3)

Mieszkania.

3 pokoje i kuchnia na 1szém piętrze. 1 pokój i kuchnia na dole jest każdego czasu bardzo tanio do wynajęcia, za rogatką Zwierzyniecką pod Nr. 19 po prawej ręce od miasta. (2192-1-3)

Przy ulicy Warszawskiej

w domu pod Nr. 187 jest **obszerne mieszkanie** składające się z 8 pokoi i osobnej kuchni **w każdym czasie do wynajęcia.** Wiadomość bliższa u właściciela w tym samym domu. (2184-1-5)

Fabryka kości nawozowych

od 16 lat istniejąca, w r. 1878 do Beska o. p. Zarszyn przeniesiona, sprzedaje 50 kilo kości nawozowych, kwasem siarczanym zaprawionych, po 5 złr. w. a. (2189-1-3)

Piękne 3 buhaje

dwuletnie, rasy holenderskiej, są na sprzedaż w Słupcu, poczta Szczucin. Zgłosić się można do Zarządu folwarku Wymysłów tamże. (2179-1-3)

Za 1½ marki

rozsyłam za zaliczką pocztową: 1 dobrze pozłacany łańcuszek do zegarka d. męż. lub kobiet, 1 gustow. naszyjnik kobiecy, 1 parę spinek do mankietów, 1 parę kolczyków, 1 pierścionek z kamieniem, 1 szpilkę lub puzderko na szpilki, 1 krzyżyk l. medalion, 1 posrebrz. naparstek. za poprzedniem wysłaniem 2 marek opłatna przesyłka. **B. Leyser w Berlinie C. Heiligegeist Str. 46.** (2063)

Zmiana lokalu.

W sobotę dnia 21 b. m. **zostaje mój handel przeniesiony na ulicę Sławkowską „pod gankiem“, trzeci dom od rynku.**

Ponieważ w nowym lokalu posiadam obszerne i stosowne rozlokowanie na towary, czego mi dotychczas brakowało, przeto mam nadzieję, że wszystkich kupujących w moim nowym handlu pod każdym względem jaknajlepiej zadowolnię. (2198-1-5)

Franciszek Lenert.

C. K. CONCES.
wojskowy zakład przygotowawczy.

Wskutek zmiany terminów asenterunkowych rozpoczyna się kurs zimowy dla przygotowania do **jednorocznej służby**

już 1 września b. r.

1. października b. r. rozpoczyna się:

a) **kurs kadecki** dla przygotowania młodych ludzi stanu cywilnego i wojskowego do egzaminu kadeckiego, wzgl zawodowego oficerskiego i

b) **kurs przygotowawczy** dla pp. c. k. oficerów rezerwy do złożenia egzaminu na oficera zawodowego.

Kursa specyalne urządzone będą stosownie wedle potrzeby.

Objaśnień wszelkiego rodzaju, obszernych programów udziela (2064 1 2)

DYREKCYA
w Pradze, Heinrichsgasse Nr. 1-II, 1. Stock,
od 7—9 g. przedp., 12—2½ i 6—7½ wiecz.

SUKNIE BALOWE

Grosgrain, Brocat, Surrah, Satin

I OKRYCIA PARYSKIE

otrzymał i poleca (2092-2-6)

w wielkim wyborze magazyn

Henryka Schwarza

W KRAKOWIE.

Ceny umiarkowane.

Magazyn podejmuje się wykończenia Sukien i Okryć balowych.

!! Podróż Cesarza do Galicyi !!

Wspaniałe obrazy olejne, **doskonale udane portrety** Ich Cesarskich Mości **Cesarza i Cesarzowej, Następcy tronu i księżniczki Stefanii**, wielk. 58/71 ctm. w bardzo pięknych złoconych ramach barokowych, **sztuka 4 złr.** — za zaliczką lub nadesłaniem należytości.

Handel obrazów i przedmiotów religijnych (2058-4-10)

M. D. Schmidta w Wiedniu, III. Seidlgasse 9.



Najlepszą papę dachową

w zwójach, uznaną jako NAJTAŃSZY i NAJTRWALSZY MATERYAŁ do POKRYWANIA wszelkich budynków masywnych i drewnianych dostarczam wraz z wszelkiemi do zbudowania dachu potrzebnemi częściami składowemi: MAŹ Z WĘGLI KAMIENNYCH, GWOŹDZIE DO PAPY, GOTOWĄ MASĘ DO MAZANIA i t. d. po najtańszych cenach.

OPISY UŻYCIA i rysunki darmo i opłatnie.
ROBOTY POKRYWANIA przyjmuję również po najtańszych cenach.
Korespondencya o ile można w niemieckim języku. (1426-4-5)

Alfred Rassl w Opawie (Troppau) w Szl. austr.

Molla proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe, jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Od 30 lat zawsze z najlepszym skutkiem używane na wszelkiego rodzaju **choroby żołądka** i przeciw **zwichniętemu trawieniu** (brak apetytu, zatwardzenie i t. p.) przeciw **kongestiom krwi i cierpieniom hemoroidalnym.** Szczególnie zalecone osobom, zatrudnionym przy zajęciu siedzącem.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. **We flaszkach z opisem użycia 80 cnt. w. a.**

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w Bergen (w Norwegii).

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Główny skład wysyłek u **A. Moll**, c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Dylski apt., W. Fenz i M. Jawornicki — w BIAŁY A. Reichert apt., E. Keler apt. — w BRODACH E. Grünspan apt., M. Kulak apt., Ed. Liska apt. — w DOBROMILU N. Grotowska apt. — w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH A. Helm apt. — w GURAHUMORA E. Boterat apt. — w JAROSŁAWIU J. Rohm apt. — w KOLBUSZOWIE F. Ruczek apt. — w LIMANOWIE A. Müller apt. — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., F. W. Królikowski — w LIPNIKU E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski apt., W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU C. Laur — w OŚWIĘCIMIU S. Herz — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., F. Gaideczka — w PODGÓRZU S. Schlesinger — w ROZWADOWIE A. Czerniecki — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spół — w SENDZISZOWIE Jan Mezerski apt. — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., F. Stecher apt. — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz aptek., A. Morawetz spadk., H. Kahane aptek. — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Müldner i Sp., F. Leszczyński, L. Chodacki apt., J. Streissenberg — w WADOWICACH Ig. Brosig — w ZBARAŻU Ed. Kruh apt., Süssermann. (1127-19-)

Ramy złocone ozdobne

na tegoroczne **premium** otrzymaliśmy w obfitym wyborze i polecamy po cenach najtańszych. (2010-7-10)

Akcye krak. Tow. sztuk pięknych

sprzedajemy na raty.

KUTRZEBA i MURCZYŃSKI
W KRAKOWIE.

Ekonom poszukuje p sady zaraz, będąc 16 lat przy gospodarstwie wykazać się może zdolnością i znajomością w swoim zawodzie, oraz chlubnemi świadectwami. Ma lat 39. Adres pod lit. **J. R. Nowy Sącz** poste restante. (2187-1-3)

Para koni powozowych do sprzedania.

Interesowani raczą się zgłosić w „hotelu polskim“ Kraków. (2221)

SKUTEK

jakiego jeszcze żaden

środek leczniczo-pożywczy

w świecie nie osiągnął.

Przez mnóstwo urzędów prawie wszystkich krajów stwierdzony jako doskonale leczniczo działający.

Słowa wypowiedziane przez kilku uzdrowionych.

PODZIĘKOWANIE.

Z osłabienia cielesnego zagrażającego życiu uratowany przez Jana Hoffa piwo zdrowia z wyciągu słodowego.

Ponieważ tak doskonały wynalazek piwa zdrowia z wyciągu słodowego uratował moją matkę, **że tak powiem, od śmierci**, przeto mogłem wystąpić przed tutejszą gminą z całą pewnością i polecić cierpiącym tenże środek leczniczy z własnego i najdokładniejszego doświadczenia. Pewnemu chłopu narzekającemu na cierpienia wątroby, dolegliwości żołądka i częściowe cierpienie płuc i pytającemu się mnie, co właściwie ma począć, poradziłem to doskonałe piwo z wyciągu słodowego; prosił mnie więc, abym to napisał, co też w jego izbie natychmiast uczyniłem. Proszę więc Wielmożnego Pana o jaknajszybsze przysłanie 26 flaszek piwa z wyciągu słodowego i woreczka cukierków słodowych po 30 c.

St. Georgen (Ob. Murau).

Józef Fliess, starszy nauczyciel.

Do c. k. nadwornego dostawcy prawie wszystkich europejskich panujących pana

Jana Hoffa,

c. k. radcy. posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych pruskich i niemieckich orderów,

w Wiedniu, fabryka: Graberhof 2, skład fabryczny: I., Graben, Bräunerstrasse 8.

Skład utrzymuja **w Krakowie**: pp. K. Czernicki, A. Dylski, W. Redyk. E. Stockmar, J. Trauczyński, K. Wiszniewski, Edward Radler aptekarze, W. Fenz, J. Janiga, St. Markiewicz, kupcy; w **Drohobyczu** p. L. Dobrzyniecki apt.; w **Jaśle** p. T. T. W. Bręglewicz; w **Nowym Sączu** pp. R. Jakubowski i W. Filipek apt.; w **Rzeszowie** p. J. Schaitter i Sp. kup.; w **Tarnowie** pp. W. Müldner i Sp., kup. i E. Rank, apt.; w **Żurawnie** p. Józef L. Tomaszewski, aptek. (1894-1-)

W Sokole, poczta Gorlice

jest do sprzedania **ogier i klacz** wieku po 4 lata, przeszło 150 ctm. wysokości, maści jasno-gniadej, rasowe. Bliższa wiadomość u właściciela.
(2137-3-3)

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawują rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdéj pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (1904-78

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

PRAWDZIWE

PIGUŁKI Morisona

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną“ w Rynku głów., — w CZERNIOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. [1562-25-]

Na przyjęcie N. Pana!

Chorągwie z rozmaitemi herbami i inne dekoracye dla upiększenia okien i domów poleca (2088-3-3)

Litografia M. Salba
W KRAKOWIE.

Celem rychłej dostawy, uprasza się o jaknajspieszniejsze nadesłanie zamówień.

SALON MOD PARYSKICH

w Krakowie, ul. Szewska 209.

Wielki wybór najnowszych materyałów na suknie. Nadchodzą z Paryża staniki Jersey Veronèze, kapelusze, kwiaty, pióra.

Zamówienia na suknie i całe toalety balowe wykonywam jaknajspieszniej. (2147-3-9)

Klementyna Chojecka.

KASY ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego

nabyć można w Krakowie jedynie

w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego

w Rynku gł. pod Nr. 28.
(1888 83-)

Interesowanych zawiadamiam,

iż od dnia 1 sierpnia 1880 r. mieszkam i urzęduję w Nowym Targu.

Jan Trybulec, c. k. notaryusz.
(2090 3-3)

Potrzebną jest zaraz (2142 3 3)

bona Niemka.

Zgłosić się na ulicę Łobzowską pod Nr. 94.

Najlepsza
woda kolońska
jest
Nr. 4711.

Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza** w Krakowie, vis-à-vis kościołka św. Wojciecha. (3104-47-)

FRANZ MARIA FARINA
w Kolonii Nr. 4711.

Wyroby metalowe,

jak: Water-closety, prysznice od 5 złr. 50 cnt., wanny, sitzbady, bidety, przyrządy do filtrowania wody i wszelkie aparata kąpielowe własnego wyrobu nabyć można po umiarkowanych cenach u (1201-29-30)

W. Kosydarskiego
BLACHARZA

w Krakowie, ulica Szewska Nr. 228.

Pokrywa i reparuje dachy cynkiem, blachą żelazną, papą — również zakłada dzwonki elektryczne i telefony.

CESARZ
Następca tronu i Stefania

Portrety olejne

sztuka z ramami 1, 2, 3, 4, 5 do 8 złr. stosownie do wielkości i wykonania.

50% taniej niż wszędzie.

Illustrowany cennik darmo i opłatnie.

Józef Seidel, zakład artystyczny

i fabryka ram w Wiedniu, IV., „zur Reichskrone“.

Poszukiwani odprzedający i ajenci.
(2061-2-10)

Wielebnemu Duchowieństwu mamy zaszczyt polecić nasze uznane za dobre i *odpowiednie przepisom kościelnym*

świece woskowe

z czystego **wosku pszczelnego.**

Sprzedajemy je po cenie (2101-3-3)
4 marki 60 fen. za kilo białego wosku
4 „ — „ „ „ żółtego „
opłatnie z frachtem i opakowaniem.
Schmiedeberg w Pr. Szląku.
C. A. Böhm i Syn.

Środek przeciw GRZYBOWI DOMOWEMU.

Dra H. Zerrenera **Antimerulion**, c. k. przywilej z chemicznej fabryki Gustawa Schallehna w Wiedniu, X., Simmeringerstr. 137, jest wedle długoletnich doświadczeń i urzędowych prób najlepszym i najpewniejszym środkiem do wytępienia i usunięcia grzyba domowego, tudzież do obsuszenia wilgotnych ścian przeciw zgniliźnie. Liczne świadectwa urzędów, kolei żelaznych, budowniczych, inżynierów i t. d. są do przejrzenia. Taż fabryka poleca także swój uznany, trwały **krzemieniec** czyli **powłokę kolorową z wodnego szkła** na facyaty, tudzież jako ochronę przeciw niebezpieczeństwu pożaru. — Prospekta i opis użycia darmo.

Skład w KRAKOWIE u p. FRANCISZKA LENERTA. (1897-6-12)